Nr. 288. Wtorek, 19 Grudnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej generał-porucznikowi, generalnemu inspektorowi kawaleryi, Aloizemu hr. Paarowi, krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie rolnictwa, Ernestowi Oserowi, order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta Sądu krajowego we Lwowie, Zygmunta Żminkowskiego i radców sądu krajowego: Mikołaja Herasymowicza we Lwowie, dalej Bazylego Morariu i Filipa Zierhoffera w Czerniowcach radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

P. Minister spraw wewnętrznych poruczył sekretarzowi Namiestnictwa, Władysławowi Markowi, kierownictwo c. k. starostwa w Dolinie.

P. Minister rolnictwa zamianował adjunkta-inżyniera budownictwa w dyrekcyi domen i lasów we Lwowie, Władysława Nowaka, inżynierem budownictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Onegdajsza mowa prezesa gabinetu Szella w Izbie deputowanych sejmu węgierskiego o kwestyi kwotowej wywarła silne wrażenie w kołach poselskich. Mowa premiera wyjaśniająca ten ważny przedmiot ze wszystkich stron opierała się na następującym toku myśli: Przedłożenie rządowe zaleca podwyższenie kwoty na 34·4, a to na podstawie dochodu z podatków. Dochód *brutto* z podatków pośrednich i bezpośrednich nie jest wprawdzie nieomylnym probierzem siły finansowej kraju, w każdym wszakże razie stanowi on w danych warunkach najwłaściwszy sposób obliczenia. Tej drogi trzymały się Węgry także w roku 1867. Zarzut, iż *nuncya* deputacyi kwotowej oświadczyły się przeciw podwyższeniu kwoty, nie dowodzi jeszcze, jakoby deputacya kwotowa dopuściła się niekonsekwencyi. Zajęła ona takie stanowisko jakie okazało się koniecznem ze względów taktycznych i nie mogła też postąpić inaczej w obec stanowczo odpornej postawy członków deputacyi austryackiej. Gdyby deputacya węgierska była się upierała przy pierwotnej swojej propozycyi i wzbraniała się poczynić jakichbądź ustępstw, wówczas rozłam szkodliwy dla Austryi, a jeszcze bardziej dla Węgier stałby się nieuniknionym. Ciężar finansowy zresztą jaki spada na kraje Korony św. Szczepana w skutek podwyższenia kwoty, nie jest znowu tak znaczny, jak to usiłuje przedstawić opozycya; ludność zaledwie go odczuje — jeżeli w ogóle odczuje. Ofiara, na jaką zdecydował się rząd węgierski jest poniekąd daniną na rzecz tyle pożądanego pokoju, ceną za to, iż sprawa kwotowa raz przecie zniknie z porządku dziennego.

W dalszym ciągu trzygodzinnej przeszło mowy, p. Szell zbijał tendencyjne twierdzenie opozycyi, jakoby od roku podatki na Węgrzech zostały podniesione o 265 procent, a w Austryi tylko o 66 procent. Mowca wykazał na podstawie szczegółowego obliczenia, że stosunek podwyższenia podatków na Węgrzech i Austryi ma się jak 209 : 145, przyczem zauważył, iż w podwyższeniu odgrywają główną rolę te podatki, które są miarą zdolności konsumcyjnej i dobrobytu narodowego, t. j. niestałe. Podczas, gdy dochód z podatków stałych wzrósł od roku 1867 tylko o 26 procet, to wzrost przychodu z należytości niestałych wynosi 182 procent.

Na szczególniejszą uwagę zasługują te wywody prezesa gabinetu, którymi zwalczał rezolucyę dep. Kossutha, domagającą się zniesienia spraw wspólnych. P. Szell dowiódł na podstawie adresu uchwalonego przez sejm z 1848, niemniej deklaracyi Franciszka Deaka, że ustawy z r. 1848 uznają unię personalną i sprawy wspólne. Dalej wykazał mowca niezbicie, że ustawy z r. 1867 uznają w zupełności zawarte w pragmatycznej sankcyi zobowiązanie do wzajemnej obrony i wykluczają podział armii. Te zaś powody, którymi kierowali się prawodawcy w r. 1867 – powiedział pan Szell — istnieją dzisiaj w całej rozciągłości, a w obec wielkiej państwowej konglomeracyi w Europie może Monarchia, mogą narodowe Węgry istnieć i zajmować przynależne im stanowisko tylko w takim razie, jeżeli stać będą niezwruszenie na gruncie wytworzonym w r. 1867.

Zdaje się wszakże, że mowa p. Szella pomimo, że wywarła silne wrażenie w całej Izbie, nie wiele przyczyni się do przyspieszenia obrad nad projektem rządowym. Opozycya robi zawisłą swoją taktykę poniekąd od postępowania austryackiej Rady państwa, twierdząc, że parlament, który ma uchwalić podwyższenie kwoty nie potrzebuje większego okazywać pospiechu, niż reprezentacya, która ma ratyfikować to podwyższenie. W tym stanie rzeczy, jak piszą półoficyalnie z Budapesztu, łatwo stać się może, iż w kwestyi kwotowej potrzeba będzie ponownie odwołać się do decyzyi Korony.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 16 grudnia b. r.)

Wiedeń, 18 grudnia.

Po scenach, które opisała już sobotnia depesza, Izba posłów przystąpiła na posiedzeniu w sobotę do rozprawy nad projektem ustawy o regulacyi poborów służby państwowej. Po wstępnem przemówieniu referenta dr. Piętaka, zabrał głos socyalista p. Resel, który oświadczył się także za omawianym projektem ustawy, jakkolwiek jego stronnictwo uważa projektowane polepszenie płac służby państwowej za niedostateczne.

Młodoczech p. Kurz oznajmił, że stronnictwo jego czyni ofiarę, zaprzestając obstrukcyi przy rozprawie nad tą ustawą. Mowca upraszał, aby w głosowaniu za tą ustawą nie upatrywano wyrazu ufności dla Rządu. Po dłuższej dyskusyi w której stawiano rozmaite poprawki, Izba przyjęła §§. 1 i 2 bez zmiany. Przy §. 3 z rozmaitych stron wniesiono znowu liczne poprawki. Sprawozdawca dr. Piętak oświadczył się przeciw wszystkim tym wnioskom, które też odrzucono. To samo powtórzyło się przy następnych paragrafach, przyczem niektóre drobne zmiany przyjęto. Między innemi, jak twierdzą, częścią przez nieuwagę prawicy przeszedł wniosek Verkaufa, który zmienia ustawę o tyle, że w §. 16 zamiast przyznanej *nach Thunlichkeit Sonntagsruhe* przyjęto obowiązkowy *Ruhetag*, w skutek czego przyjęcie ustawy w tem brzmieniu przez Izbę panów uważają niektórzy za zakwestyonowane.

Izba uchwaliła ustawę tę zaraz także i w trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęła Izba także, mianowicie bez dyskusyi, przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia o rok jeden mandatów członków Izb handlowych i przemysłowych, a po dłuższej rozprawie uchwaliła wniosek posłów Steinwendera i Kaisera tyczący. się

---

250)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ DZIESIĄTA.

I.

Zabawili czas jakiś w Płocku, aby się z dziedzictwem i z testamentem opatowym uładzić, a potem zaopatrzeni w należyte dokumenty, ruszyli dalej, niewiele wypoczywając w drodze, która była łatwa i bezpieczna, gdyż upał osuszył błota, pozwężał rzeki, a gościńce szły krajem spokojnym, zamieszkanym przez lud swojacki i gościnny. Z Sieradza pchnął jednak ostrożny Maćko pachołka do Zgorzelic, o przybyciu swojem i Jagienkowem oznajmić, skutkiem czego Jaśko, brat Jagienki, wyskoczył ku nim na pół drogi i na czele zbrojnych parobków odprowadził ich do domu.

Było przy tem spotkaniu niemało radości, powitań i okrzyków. Jaśko podobny był zawsze do Jagienki, jak dwie krople wody, ale już ją przerósł. Chłopak był na schwał: dziarski, wesoły, jak nieboszczyk Zych, po którym ochotę do ciągłego spiewania odziedziczył, a żywy, jak skra. Poczuł się też już w latach, w sile i za dojrzałego męża się uważał, bo rządził swymi pachołkami, jak prawy wódz, a oni w mig każdy jego rozkaz spełniali, bojąc się widocznie jego powagi i władzy.

Dziwili się więc temu Maćko i Jagienka, a on dziwił się także z wielką uciechą urodzie i dworności siostry, której oddawna nie widział. Mówił przytem, że już się ku niej wybierał, i że maluczko, a byliby go w domu nie zastali, gdyż i tak trzeba mu świat obaczyć, o lud się otrzeć, ćwiczenia rycerskiego nabrać i sposobność tu i owdzie znaleźć do potykania się z wędrownymi rycerzami.

— Swiat i obyczaje ludzkie poznać — rzekł mu na to Maćko — dobra jest to rzecz, gdyż uczy to, jak się w każdej przygodzie znaleść, co powiedzieć, i wzmaga przyrodzony rozum. Ale co do potykania się, lepiej, że ja ci powiem, iżeś na to jeszcze za młody, niż żeby ci to miał jaki obcy rycerz powiedzieć, któryby cię przytem wyśmiać nie omieszkał.

— Toby po tym śmiechu zapłakał — odrzekł na to Jaśko — a jeśli nie on, to jego żona i dzieci.

I spojrzał z okrutną zuchwałością przed siebie, jakby chciał rzec wszystkim wędrownym rycerzom na świecie: „Gotujcie się na śmierć!“ Lecz stary rycerz z Bogdańca zapytał:

— A Cztan i Wilk ostawili tu was w spokoju? Bo to oni radzi na Jagienkę patrzali.

— Ba! Wilk zabit na Szląsku. Chciał tam jednego kasztelu niemieckiego dobyć i dobył, ale go kłodą z murów przywalili, tak, iż po dwu dniach ostatnią parę puścił.

— To go szkoda. Chadzał i jego ojciec na Niemców do Szląska, którzy tam nasz naród cisną — i łupy z nich brał.... Najgorsze to dobywanie zamków, bo przy niem ni zbroja, ni ćwiczenie rycerskie nie pomoże. Da Bóg, że tam książę Witold nie będzie zamków dobywał, jeno w polu Krzyżaków gnębił.... A Cztan? Co z nim słychać?

Jaśko począł się śmiać:

— Cztan się ożenił! Wziął córkę kmiecia z Wysokiego Brzegu, sławną z urody. Hej! nietylko gładka dziewka, ale i zaradna, bo Cztanowi niejeden woli z drogi ustąpić, a ona go po włochatym pysku bije i za nozdrza ci go wodzi, jako niedźwiedzia na łań cuchu.

Rozweselił się, usłyszawszy to, stary rycerz.

— Widzisz ją? Wszystkie baby jednakie! Jagienka, i ty taka będziesz! Chwała Bogu, że nie było z tymi zabijakami kłopotu, bo szczerze mówiąc, aże mi to dziwno, że na Bogdańcu złości nie wywarli.

— Cztan chciał, ale Wilk, który był mądrzejszy, nie dał mu. Przyjechał do nas do Zgorzelic pytać: Co się z Jagienką stało? Rzekłem, iż pojechała na opatowe dziedzictwo. A on powiada: „Czemu zaś mi Maćko o tem nie mówił?“ Więc ja znów na to: „A cóż to Jagienka twoja, żeby ci się mieli opowiadać?“ On też, pomyślawszy trochę: „Prawda— mówi — że nie moja.“ I jako to rozum miał bystry, zaraz widać pomiarkował, że was i nas sobie zjedna, jeśli Bogdańca będzie przed Cztanem bronił. Potykali się też na Ławicy wedle Piasków, i poszczerbili się też wzajem, a potem pili na umor, jak to im się zawdy przytrafiało.

— Panie, świeć nad Wilkową duszą! — rzekł Maćko.

I odetchnął głęboko, rad, że w Bogdańcu nie znajdzie innych szkód nad te, których długa jego nieobecność mogła być przyczyną.

Jakoż i nie znalazł: owszem, pomnożył się nawet dobytek w stadach, a z niewielkiego stadka świerzop były już źrebaki dwulatki, niektóre po bojowych fryzyjskich ogierach, nad zwykłą miarę rosłe i silne. Szkoda znalazła się tylko w tem, że kilku brańców uciekło, ale niewielu, bo mogli uciekać wyłącznie do Szląska, a tam niemieccy lub zniemczeni rabusie rycerze gorzej obchodzili się z jeńcami, niż szlachta polska. Stare ogromne domosko pochyliło się jednakże znacznie do upadku. Popękały polepy, skrzywiły się ściany i pułapy, a modrzewiowe belki, zrębione przed dwustu albo i więcej laty, poczęły próchnieć We wszystkich izbach, które zamieszkiwał ongi liczny rój Gradów Bogdanieckich, zaciekało w czasie obfitych dżdżów letnich. Szczyt zdziurawiał i pokrył się całemi kępami zielonych i rudych mchów. Cała budowa przysiadła i wyglądała jak grzyb rozłożysty, ale zmurszały.

— Żeby był starunek, toby jeszcze trwało, bo od niedawna zaczęło się psować — mówił Maćko do starego karbowego Kondrata, który pod nieobecność panów zawiadował majętnością.

A po chwili:

— Jabym i tak do śmierci domieszkał, ale Zbyszkowi kasztel się patrzy.

— O dla Boga! Kasztel?

— He! Albo co?

(Ciąg dalszy nastąpi).

uwolnienia listów zastawnych krajowych instytucyj hipotecznych od podatku rentowego. Wniosek ten uchwalono w brzmieniu, proponowanem przez komisyę podatkową, a z odrzuceniem wszelkich zmian i poprawek.

Z kolei poseł Kolischer referował o projekcie ustawy w przedmiocie dodatkowej umowy zawartej w Paryżu dnia 16 czerwca 1898 tyczącej się ruchu towarowego na kolejach. Przedłożenie to przyjęto bez zmiany.

Następnie poseł Parish imieniem komisyi dla zajść w Graslitz i na Morawii uzasadniał rezolucyę w sprawie udzielenia amnestyi wszystkim zasądzonym z okazyi tych ekscesów. Mowca apeluje do Izby, ażeby bez względu na stanowisko partyjne i narodowościowe, głosowała za nagłością tej sprawy. (Oklaski).

Poseł Dworzak, który był zapisany, zrzeka się głosu.

Nagłość przyjęto, a co do rezolucyi samej zabiera głos p. Dworzak i zaczyna mówić po czesku. Następnie w dalszym ciągu przemawia w języku niemieckim — wywody jego są dla galeryi zupełnie niezrozumiałe.

Poseł Kindermann woła do ław czeskich: To jest bezwstyd! Powstaje wielka wrzawa.

Poseł Dworzak protestuje przeciw okrzykowi Kindermanna i żąda zwołania komisyi dla udzielenia Kindermanowi nagany. (Huczne oklaski u młodoczechów). Około prezesa klubu Młodoczeskiego p. Engla gromadzi się grupa posłów, tymczasem poseł Dworzak w dalszym ciągu mówi po czesku.

Gdy skończył prezydent Fuchs oświadcza, że, jak mu doniesiono, poseł Kindermann użył wyrazu „bezwstyd“, dlatego, iż uważał to za złamanie umowy ze strony Dworzaka, że jednak nie chciał go osobiście obrazić, nie ma więc powodu do zwołania komisyi dla nagany.

Poseł Dworzak obstaje przy swojem żądaniu, twierdząc, że obraza była wystosowana do jego osoby (Oklaski u Młodoczechów).

Pos. Kindermann oświadcza, że Niemcy zgodzili się pod tym warunkiem głosować za nagłością tej sprawy, iż nie będzie nad nią dyskusyi, widząc jednak, że Dworzak chce wygłosić mowę obstrukcyjną, uważał to za niehonorowe postąpienie i użył inkryminowanego wyrazu, który też podtrzymuje. (Oklaski na lewicy).

W obec tego poseł Engel wyjaśnia, że wprawdzie umówiono się, aby dyskusyi nie było, a także stanęła umowa, na podstawie której przewodniczący komisyi budżetowej i ugodowej przyrzekli, że posiedzenie pierwszej odbędzie się dopiero we wtorek, a drugiej w poniedziałek. Tymczasem zastępca przewodniczącego komisyi ugodowej dr. Menger zwołał posiedzenie tej komisyi na dziś, sobota, wieczorem. (Słuchajcie! słuchajcie! ze strony Młodoczechów). Czesi przeto upatrywali w tem złamanie umowy i było też zupełnie jasnem, że chwycili się represaliów. Jest to ich prawem — okrzyk Kindermenna wystosowany do Dworzaka był obrazą; zachodzi przeto potrzeba zwołania komisyi dla nagany. (Huczne oklaski u Młodoczechów).

Poseł Menger oświadcza, że otrzymał wiadomość, iż przewodniczący komisyi ugodowej dr. Biliński z powodu przeszkody nie może na sobotę wieczorem zwołać posiedzenia, dlatego mowca jako zastępca przewodniczącego uważał zwołanie komisyi nietylko za swoje prawo ale za swój obowiązek. (Oklaski na lewicy).

Poseł Dworzak ponownie prosi o zwołanie komisyi dla nagany.

W obec tego Prezydent prosi komisyę, aby się zebrała po posiedzenia Izby.

Następnie w dalszym ciągu obradowano nad rezolucyą amnestycyjną. Poparł ją gorąco referent poseł Zaczek.

P. Minister sprawiedliwości dr. Kindinger oświadczył imieniem Rządu, że gotów jest w wypadkach godnych uznania o ile możności odpowiedziedzieć życzeniom Izby. Po tem przemówieniu ostatecznie wniosek komisyi przyjęto.

Z kolei przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie zniesienia myt państwowych.

W końcu p. Taniaczkiewicz wskazując na doniesienia dzienników, że Rząd ma zamiar przedłożyć Izbie tylko tę część ustawy językowej, która tyczy się Czech, zapytuje Prezydenta Izby, czy nie byłby skłonnym interweniować u Rządu, aby Rząd przedłożył Izbie wszystkie trzy ustawy językowe.

Prezydent przyrzeka to uczynić. Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się we środę.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 18 grudnia.

Koło polskie odbyło wczoraj pod przewodnictwem p. Jaworskiego dwa posiedzenia.

W toku posiedzenia porannego ksiądz Pastor otrzymał upoważnienie do wniesienia petycyi o utworzenie w Kańczudze sądu powiatowego.

P. Rychlik skarżył się, iż kolej Północna wprowadziła na linii Bielsk - Wadowice wyższe taryfy niż na głównej linii. Sprawę tę przekazano do rozpatrzenia członkom polskim, zasiadającym w komisyi kolejowej.

Poseł Wielowiejski otrzymał po dłuższej dyskusyi upoważnienie do wniesienia interpelacyi z powodu niewykonywania ze strony Niemiec konwencyi weterynaryjnej, oraz przedłożenia wniosku o zmianę konwencyi weterynaryjnej z Węgrami.

W dalszym ciągu upoważniło Koło posła Gizowskiego do wniesienia interpelacyi w sprawie sposobu ściągania dodatku szkolnego a p. Znamirowskiego do wniesienia interpelacyi w sprawie zalesień stoków karpackich.

Książę Sapieha wniósł, aby nowe wybory komisyi parlamentarnej przedsięwziąć natychmiast lub bezzwłocznie po Nowym Roku. Nad tą kwestyą wywiązała się poufna dyskusya, po której uchwalono przedsięwziąć wybory te już w przyszłą środę.

Na popołudniowem posiedzeniu wyznaczono do komisyi sanitarnej pp. Piepesa - Poratyńskiego, Tyszkowskiego, Olpińskiego i Wielowiejskiego.

Następnie p. Jaworski dał pogląd na obecną sytuacyę i omawiał sobotnie zajścia w komisyi ugodowej. Zaznaczył on, iż obawiając się na posiedzeniu scen gwałtownych, odradzał wzięcia w niem udziału. P. Jaworski zaproponował następującą rezolucyę:

„Ponieważ Koło polskie zgodnie ze swym politycznym programem uważa uchwalenie tych ustaw, które odnoszą się do ugody z Węgrami, niemniej prowizoryum budżetowego, jako konieczność państwową pierwszego rzędu, przeto dąży i dążyć będzie także nadal z jak największym naciskiem do parlamentarnego ich przeprowadzenia. Taką kierując się intencyą, Koło polskie musi występować przeciw spowodowanej zachowaniem się obecnego Rządu a mającej na celu przeszkodzenie przeprowadzeniu owych ustaw akcyi klubu czeskiego. Dążąc w duchu swojego politycznego programu, któremu Koło polskie dało niejednokrotnie wyraz w różnych swych uchwałach, do uspokojenia parlamentu i uzdrowienia parlamentarnych stosunków, oraz pragnąc zapewnić zwycięstwo swym autonomicznym zasadom, wyraża Koło polskie przekonanie, że uzdrowienie życia konstytucyjnego tak niezbędne dla rozwoju Państwa i pojedynczych krajów koronnych a niemniej dla spełnienia pilnych ekonomicznych i socyalnych potrzeb ludów Monarchii, da się jedynie osiągnąć z pomocą przymierza stronnictw prawicy w porozumieniu z umiarkowanymi żywiołami Izby, stojącymi poza związkiem prawicy“.

Do dyskusyi nad tą rezolucyą zgłosiło się kilku członków Koła, którzy jednak ostatecznie na wniosek p. Sokołowskiego zrzekli się głosu, poczem rezolucyę przyjęto wszystkimi głosami z wyjątkiem jednego głosu p. Roszkowskiego.

Sytuacya wewnętrzna.

Sytuacya wewnętrzna, nad którą panują z jednej strony konieczna potrzeba załatwienia do Nowego Roku sprawy kwotowej i ustawy o rozdziale podatków spożywczych *(Überweisungsgesetz)*, z drugiej zaś obstrukcya Czechów, uniemożliwiająca rychłe załatwienie tych ustaw, jest dotychczas jeszcze nie wyjaśnioną. Wczoraj bawił w Wiedniu prezes gabinetu węgierskiego, a bytność jego w Wiedniu była o tyle w związku z sytuacyą, że wspomniane sprawy obchodzą całą Monarchię i muszą być po obu stronach Litawy załatwione równorzędne. *Budapester Correspondenz* donosi o pobycie p. Szella w Wiedniu: Prezes gabinetu węgierskiego konferował wczoraj przed południem z P. Przewodniczącym w Radzie Ministrów hr. Clarym, poczem był na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana. Po audyencyi u Monarchy konferował p. Szell z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim a następnie z P. Ministrem wspólnego skarbu Kallayem, poczem hr. Clary i P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki odbyli naradę z p. Szellem w pałacu Ministerstwa węgierskiego. Wczoraj po południu wyjechał p. Szell z powrotem do Budapesztu.

Co się tyczy sytuacyi parlamentarnej, największą doniosłość ma niewątpliwie uchwalona wczoraj przez Koło polskie, a wyżej wedle telegramu podana rezolucya Koła polskiego.

Charakterystycznemi dla sytuacyi są zajścia w komisyi ugodowej. Pierwotnie komisya ta miała być zwołana na poniedziałek przed południem. Następnie jednak lewica zażądała zwołania komisyi na sobotę. Przewodniczący komisyi dr. Biliński, w obec tego, iż oznajmił już niektórym członkom komisyi zwołanie jej na poniedziałek, uchylił się od tego, — komisyę zwołał jednak zastępca przewodniczącego, dr. Menger, na sobotę godz. 7. Sprawa znalazła natychmiast echo na sobotniem posiedzeniu Izby posłów, jak to wiadomo ze sprawozdania z posiedzenia Izby, a posiedzenie komisyi nie przyszło do skutku, gdyż zabrakło kompletu w obec tego, iż nie tylko czescy, lecz także polscy członkowie komisyi, oraz członkowie komisyi z niemieckiego stronnictwa katolicko - ludowego nie przybyli. Jak *Fremdenblatt* stwierdza, z polskich posłów przybył tylko dr. Rutowski, a z katolickiej partyi ludowej tylko referent p. Tollinger. Nieobecność swą usprawiedliwili pp.: Di Pauli, Kern, Haugwitz, Biliński, Kozłowski, Milewski, Garapich, Kolischer, Hagenhofer i Hormuzaki. O godzinie trzy kwadranse na 8 wieczorem dr. Menger stwierdził w protokole, że posiedzenie nie przyszło do skutku. — Dzienniki wiedeńskie notują obiegające rzekomo w Wiedniu w kołach parlamentarnych pogłoski, jakoby dr. Biliński zamierzał złożyć przewodnictwo w komisyi ugodowej. Według *Fremdenblattu*, na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego sprawa ta przyszła pod dyskusyę, przyczem zdania były podzielone; ostatecznie dr. Biliński postanowił decyzyę swoją odroczyć.

KORESPONDENCYE

Rzym, 15 grudnia.

(Konsystorz papieski. — Pielgrzymka z Galicyi. — Dar dla H. Sienkiewicza).

Wczoraj odbyły się konsystorze publiczny i tajny, pomimo, iż zdrowie Papieża, lekko zaziębionego, nakazywało raczej ich odłożenie, lub też odprawienie tego aktu, gdzieś bliżej prywatnego mieszkania. Ale Leon XIII postanowił dopełnić aktu konsystorskiego, tak, jak życzy sobie osobiście otworzyć „Porta Santa“, t. j. Święte wrota, pomimo, iż wzgląd na zgrzybiały wiek Papieża, doradzałby większe szanowanie się. Przy każdej zmianie temperatury Papież obecnie czuje się słabym i musi kłaść się do łóżka. W Rzymie zaś specyalnie w zimie zmiany są wielkie, temperatura podnosi się lub obniża w ciągu jednego dnia, w miarę, jak zawieje „tramontana“, t. j. wiatr od gór północy, lub też „sirocco“ gorący, rozpalający wiatr afrykański, o jakie dziesięć stopni ciepła.

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Blade usta Antoniego pozostały otwarte i widać było białe zęby: powieki się nie spuszczały. A oficerowie myśleli sobie, że ten człowiek ma spojrzenie galernika.

Marya znowu jedno tylko miała na myśli: „Oby mnie tylko nie poznał! Obym mu nie odebrała odwagi!“

— Jesteś źle widziany w wojsku. Przełożeni uznają ciebie za nieposłusznego, gwałtownego. Pomimo, że jesteś w pułku dopiero od listopada, byłeś już karany kilka razy przedtem, a nareszcie dnia 25 stycznia podniosłeś rękę na dwóch twoich przełożonych, podporucznika rezerwy Lemarié i kaprala Magnier. Opowiedz jak to było.

Żadnej odpowiedzi. Antoni stał tylko i patrzał w pułkownika, nie zmrużając oczu.

— Nie chcesz mówić?... To dobrze. Świadkowie opowiedzą. Sierżancie, proszę wprowadzić pierwszego świadka.

Pierwszym świadkiem był kapral Magnier, prosty chłop wygadany, dobrze odżywiony, zadowolony, że jest dobrze widziany od przełożonych. Zbliżył się, zaokrąglając ramiona, ukłonił się po wojskowemu, złożył przysięgę i mówił:

— Wróciłem jeden z pierwszych do kwatery po skończonem ćwiczeniu. Położyłem karabin na mojem łóżku, żeby go oczyścić. Słyszę, że ktoś idzie za mną, obracam się i widzę żołnierza Madiot, który rzuca swój karabin obok mego. Na to mu mówię: „Zabierz swój karabin, to nie twoja kwatera. — A kiedy tak! mówi mi. — Nie, mówię wychodź i to prędko! twoja kwatera na dole.“ Ponieważ nie chciał słuchać, wziąłem go za ramię; opierał się, ale szedł. Narobiło to trochę hałasu. Właśnie wtedy porucznik Lemarié szedł schodami i usłyszał wrzawę. — „Co tam się dzieje? Znowu Madiot?“ Zaledwie to powiedział, panie pułkowniku, Madiot rzuca się na niego i na mnie, kopie go dwa razy w brzuch a mnie po nogach, krzycząc: „Temu ja muszę dogodzić!“ Ludzie go ujęli i tak się skończyło.

— Był pijany?

— Prawie, panie pułkowniku. Napił się na placu ćwiczeń. Jemu nie trzeba dużo.

— Przyznajesz to wszystko, Madiot?

Głos, bez cienia wzruszenia, odpowiedział:

— Tak.

— Do kogo odnosiła się groźba: „Temu muszę dogodzić!“ do kaprala, czy do oficera?

— Do oficera — odpowiedział kapral.

— Jesteś tego pewny?

— Zupełnie: na niego się patrzył.

— Czy tak było w istocie, Madiot?

Oskarżony potwierdził.

— Dosyć kapralu Magnier, możesz usiąść. Sierżańcie, wprowadzić pana Lemarié.

Na dźwięk tego nazwiska, zupełnie obojętnego dla sędziów, dwa serca silniej zabiły, Maryi i Eligiusza Madiot. Antoni się nie poruszył. Patrzył teraz na czerwoną firankę, przysłaniającą okna; zdawać by się mogło, że ten drugi świadek był mu tak samo obojętny jak pierwszy. A przecież, gdy młody człowiek, w cywilnem ubraniu z rękawiczkami w ręku, trochę blady, stanął w obec trybunału, błysk gniewu i nienawiści ukazał się w oczach Antoniego. A potem wzrok znowu utonął w fałdach czerwonej firanki.

Zaczęły się znowu pytania, prawie takie same, jak poprzednie, z odmienną trochę i bardziej szczegółową formą odpowiedzi i wkrótce kwestya przeszła na dawniejsze stosunki pomiędzy Antonim a panem Lemarié. Stary Eligiusz, nie mogąc opanować wzruszenia, uniósł się w pół na swojem miejscu i pochylony naprzód, słuchał, patrząc z przerażeniem na mizernego żołnierza i zadając sobie pytanie, czy tajemnica wyjdzie przez te usta, które dotychczas tak mało słów wypowiedziały.

— Czy może pan przypuszczać premedytacyę, panie Lemarié?

— Nie, panie pułkowniku; pomimo, że stosunki były bardzo naprężone pomiędzy tą rodziną zarobników a moim ojcem, nie przypuszczam tego. Były to pieniężne sprawy.

— To właśnie trzeba wyjaśnić. Słuchaj Madiot, czy miałeś jaki powód być zażalonym na obecnego tu pana Lemarié, czy na jego rodzinę?

Antoni głosem donośnym odpowiedział:

— Tak.

— Wytłómacz nam to najprzód, panie Lemarié; oskarżony doda co będzie potrzeba.

„Jesteśmy zgubieni! pomyślał biedny Eligiusz; uczynił ruch ręką, aby wywołać uwagę synowca, aby go błagać tym ruchem, żeby nie opowiadał przeszłości, ale Antoni nie patrzył na niego.

— Służę, panie pułkowniku. Oto mój ojciec odmówił jednemu ze swoich robotników, którego tutaj spostrzegam — tu ukazał w stronę Eligiusza — pensyi, która mu się według prawa nienależała, w skutek wypadku jaki go spotkał z własnej nieostrożności. Ten człowiek jest stryjem oskarżonego. Pensyi tej domagano się zuchwale, kilkakrotnie, przez stryja i synowca. Mój ojciec okazał się nieubłagany i zdaje mi się, że nienawiść Antoniego Madiot zrodziła się z tego powodu. Ale muszę dodać, że na drugi dzień po wypadku, moja matka kazała leczyć rannego własnym kosztem, posyłając swego lekarza i dostarczając lekarstw. To jeszcze muszę powiedzieć wysokiemu trybunałowi, że po śmierci mego ojca, natychmiast przyznała stryjowi oskarżonego pensyę, wynoszącą pięćset franków rocznie.

Młodzi oficerowie siedzący po obu stronach przewodniczącego, kiwali głowami, w podziwieniu nad zatwardziałością obwinionego.

— A więc słyszałeś, Madiot? Miałeś przeciw rodzinie Lemarié niesłuszne pretensye, a jeszcze one nie tyczyły się ciebie osobiście, podczas gdy troskliwości, jaką okazywano twemu stryjowi, nie można zaprzeczyć. Czy przyjmujesz do wiadomości to, co tutaj powiedziano? Czy może zachodzi jeszcze coś, o czem nie wiemy? Mów! W twoim interesie leży, abyś nie milczał.

Antoni z oczami utkwionemi w przestrzeń zdawał się nie słyszeć co do niego mówią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

To też i wczoraj Papież wyglądał bardzo już osłabiony i przygnębiony. Ręka niezmiernie trzęsąca się z trudnością tylko podnosiła się do błogosławieństwa, głos był słaby, ledwie dosłyszalny bliżej stojącym. Jak wiadomo, Leon XIII wkroczy w marcu w 91 rok życia.

Podczas wczorajszego konsystorza publicznego dwóch nowomianowanych kardynałów: JEm. Francica-Nava, b. nuncyusz w Madrycie, a dziś arcybiskup Katanii i JEm. Jakób Missia, arcybiskup Gorycyi, otrzymało czerwone kapelusze.

Jego Świątobliwość Leon XIII w otoczeniu dworu wniesiony był w Sedii gestatorii do Sala Regia, (położonej przed kaplicą syxtyńską), gdzie w osobnych trybunach zasiadło ciało dyplomatyczne, akredytowane przy Stolicy świętej i patrycyat rzymski, a oddzielne miejsce przeznaczone było dla publiczności, dopuszczonej za biletami. Zawsze, w razach podobnych, panowie są we frakach i białych krawatach, panie zaś nakładają czarne suknie i woalki na głowę. Według zwyczaju także, zaproszenia na konsystorze i w ogóle na ceremonie papieskie, rozsyła książę Marek Antoniusz Colonna, głowa wielkiej historycznej rodziny, właściciel wspaniałego pałacu, dziedziczny *assistente al trono* papieski i ojciec dwóch najładniejszych panien rzymskich, obu jednocześnie teraz zaręczonych. Ponieważ książę M. Ant. Colonna nie ma synów, a separowanym jest z żoną, piękną księżniczką Sant'Arpino z Neapolu, przeto majorat, zbiory i pałac przechodzą na synów jego brata ks. Prospera Colonny, ożenionego z ks. Doria-Pamphili.

Wracając do konsystorza, obaj nowi kardynałowie, którzy modlili się w kaplicy Sykstyńskiej, wprowadzeni zostali przed tron papieski w Sala Regia i tutaj ucałowawszy Mu nogę i rękę, otrzymali kapelusze, poczem Ojciec św. ich ucałował. Należy do ceremonii, że po tem neo-purpuraci całują się z każdym kardynałem z osobna, podchodząc po kolei do każdego z książąt Kościoła, siedzących w kwadrat w około tronu papieskiego. Jednocześnie zaś adwokat konsystoryalny, Filip Paceili, przemawiał po raz drugi za sprawą beatyfikacyi świętobliwego Gabryela del'Adolorata.

Na konsystorzu tajnym Papież wyznaczył jako delegatów *à latere* do otwarcia świętych wrót w trzech większych Bazylikach: kardynałów Oreglia di S. Stefano (kardynała Kamerlenga), Wincentego Vanutellego i kardynała Satallego, oraz mianował b. kardynała-wikarego L. M. Parocchiego wicekanclerzem Kościoła, a kardynała Jacobiniego swoim wikarym.

Spodziewano się, że katedra płocka, osierocona od kilku lat, po relegacyi przez rząd rossyjski biskupa Albina Symona, będzie wreszcie obsadzoną, jak zresztą zapowiadano. Dotąd jednak układy nie zostały ukończone i nominacyi nie było, jeeynie tylko ogłoszonym został dokonany już przez brewe wybór ks. Bolesława Kłopotowskiego na katedrę łucko-żytomierską, do której przywiązaną jest administracya Kamieńca podolskiego. To niezwykłe, ustawiczne przewlekanie się układów jest też powodem, że i misya msgra Franciszka Tarnassego do Petersburga opóźnia się. Według najnowszych informacyj, b. internuncyusz w Hadze, pojechałby nad Newę w początkach stycznia.

Kardynał J. Missia otrzymał tytuł kościoła św. Stefana na Monte Celio, którą miał poprzednio ś. p. ks. Arcybiskup lwowski Sembratowicz. Jego Eminencya przyjmował powinszowania w gmachu ambasady austryackiej t. j. w t. zw. Pałacu Wenećkim.

Ogłoszoną została również nominacya kanonika ołomunieckiego, ks. barona Skrbeńskyego, na arcybiskupa praskiego.

Księżna Trani, siostra ś. p. Cesarzowej Elżbiety, bedzie obecną przy otwarciu Porta Santa w Rzymie, dokąd przybędzie *incognito* wraz z damą Dworu, panną Schmidt.

Na pierwsze dni maja zapowiedzianą jest pielgrzymka z Galicyi, która tym sposobem będzie mogła być obecna na kanonizacyach w kościele św. Piotra. Gdyby w pielgrzymce tej brał udział jeden z biskupów, dobrzeby było, aby się zatrzymał w Padwie, gdzie o tym czasie, nowa kaplica polska w Bazylice św. Antoniego będzie prawdopodobnie już zupełnie wykończoną. Byłaby to pożądana sposobność, aby jeden z polskich biskupów kaplicę ozdobioną znakomitymi freskami Tadeusza Popiela, poświęcił.

Na całym półwyspie włoskim zapanowała formalna gorączka Sienkiewiczowska. Wydawcy, dzienniki ogłaszają tłómaczenia wszystkich powieści, nowel, już się nawet pomiędzy sobą o wydawnictwa pokłócili i grożą sobie nawzajem procesami. W tych dniach zgłosił się do mnie młody człowiek, który „Quo vadis“ na scenę przerobił i wystawi swój otwór dramatyczny w styczniu w Rzymie, w ośmiu aktach i jedenastu obrazach (!). Inna rzecz,, czy H. Sienkiewicz uzyska wynagrodzenie za prawa autorskie, gdyż konwencyi literackiej między Rossyą a Włochami nie ma. Firma wydawnicza Delken i Rocholl z Neapolu, wysłała w tych dniach H. Sienkiewiczowi w hołdzie, wielką grupę bronzową, przedstawiającą słynnego „Byka farnezyjskiego“ znanego z muzeum w Neapolu. Jest w tem delikatna, choć daleka aluzya do sceny cyrkowej w powieści „Quo vadis“ z Ligią i Ursusem. Znana firma medyolańska L. F. Cogliati z Medyolanu, oświadczyła się z gotowością likwidowania praw autorskich naszego słynnego powieściopisarza. *D.*

Z Poznańskiego.

(Brak księży. — Jubileusze w Gnieźnie w r. 1900).

Z Poznania piszą do *Germanii*, że „w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej ciągle daje się odczuwać brak księży; dotychczas nie było można jeszcze obsadzić wszystkich parafij, osieroconych od czasu walki kulturnej. Przed jej wybuchem było w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej około 1 milion katolików i 820 duchownych. Obecnie wynosi liczba katolików około 1 milion 200 000, podczas gdy księży nie ma nawet 700.

Stosunki też znacznie się zmieniły w ostatnich 25 latach, a potrzeby i wymagania niemniej wzrosły pod względem duchowym. W każdym razie jeszcze nie mało upłynie czasu, zanim się znajdzie dostateczna liczba duchownych w archidyecezyi poznańsko-gnieźnieńskiej.

Gniezno obchodzić będzie w przyszłym roku (1900) aż trzy dziewięciowiekowe rocznice: ubiega bowiem 900 lat od założenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, 900 lat temu koronowany został w Gnieźnie Bolesław Wielki pierwszym królem polskim i wreszcie przed laty 900 cesarz niemiecki Otton III przybył do Gniezna dla pomodlenia się przy grobie św. Wojciecha i poznania rozumnego i walecznego Bolesława.

Z Petersburga.

(Jubileusz ks. Wołkońskiego. — Rz. r. st. Tercyusz Filipow. — Malarstwo polskie na austro-węgierskiej wystawie).

Były towarzysz ministra oświaty, członek rady stanu i wielki mistrz ceremonii, książę M. S. Wołkońskij obchodził w tych dniach 50-letni jubileusz służby państwowej. Ks. Wołkońskij urodził się w 1832 roku w prowincyi zabajkalskiej, gdzie ojciec jego książę Sergiusz, ożeniony z córką generała Rajewskiego, odbywał ciężkie roboty za udział w spisku dekabrystów. Ks. Wołkońskij skończył gimnazyum w Irkucku i w 1849 roku wstąpił do służby rządowej, mianowicie do zarządu miejscowego gen.-gubernatora hr. Murawiewa Amurskiego. W 1856 r. przywrócono mu tytuł książęcy. W 1859 roku ks. Wołkońskij przeszedł do służby na Kaukaz i brał udział w zdobyciu aułu Gunib w 1864 roku, poczem wrócił do Petersburga, gdzie został pomocnikiem sekretarza państwowego, kuratorem okręgu naukowego, towarzyszem ministra oświaty hr. Deljanowa, wreszcie członkiem rady stanu i wielkim mistrzem ceremonii. W dzień swego półwiekowego jubileuszu ks. Wołkońskij otrzymał rangę sekretarza stanu.

Zmarły w tych dniach kontrolor państwowy senator Tercyusz Filipow urodził się w 1825 roku w gubernii twerskiej, a po ukończeniu Uniwersytetu moskiewskiego przez dłuższy czas był nauczycielem języka rossyjskiego w jednem z gimnazyów moskiewskich. Jednocześnie pracował w redakcyi pisma p. t. *Moskwitianin*, założonego przez kółko przedstawicieli kierunku sławianofilów, a po upadku tego pisma wydawał miesięcznik p. t *Russkaja Biesieda* razem z Chomiakowem, Aksakowem, Samarynem i Kiriejewskim. W r. 1860 ówczesny prokurator synodu hr. A. D. Tołstoj wziął go do siebie jako urzędnika do szczególnych poruczeń, w 1864 roku przeniesiono go do nowo utworzego ministerstwa kontroli państwowej. W 1878 roku Filipow został pomocnikiem kontrolora państwowego, a w 1889 roku kontrolorem państwowym. Zmarły był jednym z założycieli słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu i napisał kilka studyów z dziedziny teologicznej.

Z powodu otwartej świeżo w Petersburgu austryacko-węgierskiej wystawy artystyczno-przemysłowej. *Siew. Kuryer* zamieścił obszerny artykuł p. t. „Malarstwo polskie, z powodu austryackiej wystawy sztuk pięknych“, w którym autor dał krótki zarys historyi malarstwa w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej na podstawie pracy hr. Mycielskiego p. t. „Sto lat dziejów malarstwa w Polsce“. P. Seliwanow rozpoczął już swoje artykuły o wystawie drukować w organie ks. Uchtomskiego, *S. Piet. Wiedomostiach.*

KRONIKA

Lwów, 18 grudnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński przyjął wczoraj o godzinie 11 przed południem nową Radę miejską m. Lwowa, która w komplecie, z prezydyum swojem na czele, przybyła przedstawić się Naczelnikowi Rządu krajowego. Członków Rady przedstawił Jego Ekscelencyi Prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, który w dłuższem przemówieniu prosił JE. Pana Namiestnika, ażeby otaczał miasto nadal tą samą co dotychczas opieką. P. Prezydent przytoczył przy tej sposobności kilka spraw miejskich z prośbą o poparcie. Mianowicie, dr Małachowski wymienił sprawę uwolnienia od podatków państwowych 344 domów we Lwowie, które mają być przebudowane w celu uregulowania i asanacyi miasta. Następnie prosił o poparcie w sprawie zmiany statutu miejskiego w tym kierunku, ażeby na podstawie uchwały Rady miejskiej wolno było nakładać na cele miejskie dodatki do podatków bezpośrednich wyższe nad stopę 30 prc., którą określa statut dotychczasowy. Dalej prosił Prezydent o wyjednanie dla Lwowa subwencyi państwowej na cele asanacyi miasta. Dr. Małachowski wspomniał także o sprawie budowy kościoła św. Elżbiety, który ma stanąć na przedmieściu gródeckiem, na t. zw. placu Solarni. Prezydent zaznaczył wielką potrzebę wzniesienie nowej świątyni w tej dzielnicy miasta, i nadmienił, że ważna dla sprawy budowy kościoła kwestya objęcia przez gminę m. Lwowa patronatu nad kościołem znajduje się już na porządku dziennym obrad Rady miejskiej, która potrzebę wzniesienia tej świątyni należycie ocenia i pragnie otoczyć ją swoją opieką.

W dłuższej odpowiedzi zapewnił JE. Pan Namiestnik Radę miejską o swej najżywszej życzliwości dla wszystkiego, co się tyczy dobra i rozwoju miasta Lwowa, przyczem podniósł, iż przywiązany jest do tego grodu nietylko, jako do stolicy kraju, lecz i z tego powodu, że to miasto jego rodzinne, w którem znaczną część młodości przepędził. Sprawy poruszone przez p. Prezydenta, liczyć mogą na poparcie c. k. Namiestnika, lecz zataić on nie może, że są wielkie trudności; w szczególności zaś sprawy wymagające ustawowego załatwienia, utrudnione są w skutek politycznych stosunków w parlamencie. Znaczną szczerbę finansową powodują wielkie jednorazowe wydatki, jak: budowa teatru, rzeźni, dalej wodociągi, stacya elektryczna i t. p. Wydatki te, o ile służą asanacyi, są wszakże niezawodnie, w najlepszem tego słowa znaczeniu, produktywnymi. Pociąga to wszystko za sobą chwilowe trudności w stosunkach finansowych, lecz szczerba ta zasklepić się może najlepiej oszczędnością w „codziennem“ życiu miasta, liczeniem się dokładnem z groszem publicznym we wszystkich codziennych wydatkach. W dalszym ciągu wyraził Pan Namiestnik wdzięczność Prezydentowi za wzmiankę o kościele św. Elżbiety. Najjaśniejszy Pan raczył sprawę budowy tego kościoła poprzeć najsilniej tem, iż zezwolił na ustąpienie pięknego placu, który był własnością, Państwa za cenę, wynoszącą zaledwie jedną dziesiątą część wartości realnej. Zachęceni tą wspaniałomyślnością Najmiłościwszego Monarchy, o tyle bardziej powinniśmy być skorzy do ofiar na ten piękny cel. Najwspanialsze karty w historyi — zaznaczył tu Jego Ekscelencya — zdobył sobie Lwów walką za wiarę, która była zarazem walką o kulturę. Tem stał się Lwów przedmurzem chrześciaństwa i zachodniej cywilizacyi zarazem. Mimo jednak żywego ducha religijnego, nie dość w stosunku do ludności stawiano świątyń bożych, szczególnie w tym wieku. Teraz koniecznie należałoby naprawić, co się zaniedbało, opatrzyć nową dzielnicę miasta w nową świątynię i stacyę duszpasterską. Budowa kościoła jest przedewszystkiem rzeczą ofiarności prywatnej, lecz jeżeli każdy mający wpływ, rzecz poprze w swoim zakresie działania, to pomyślny wynik będzie zapewniony.

W smutny sposób — rzekł dalej Pan Namiestnik — dotkniętą została stolica kraju katastrofami finansowemi ostatnich czasów. Przygotowane oddawna niezdrowymi stosunkami, wybuchły one w tym roku, przynosząc pod względem materyalnym a bardziej jeszcze moralnym nieobliczone szkody dla Lwowa, kraju i całego narodu. Zawiniły tylko jednostki lecz niestety, społeczeństwo całe cierpi! To też Pan Namiestnik wyraża przekonanie, że Reprezentacya miasta sumienną, pełną poczucia obowiązku pracą przyczyni się do podniesienia miasta, o ile to tylko będzie w jej zakresie działania, tak pod względem materyalnym, jak i moralnym. Gorliwość, najlepsze chęci, głębokie przywiązanie do tego grodu i doświadczenie p. Prezydenta dają rękojmię, że będzie on się starał prowadzić Radę miejską na drodze zdrowego postępu. Pan Namiestnik zakończył serdecznem życzeniem, aby dodatnie owoce tej działalności objawiły się już w przyszłości najbliższej.

Potem rozmawiał JE. Pan Namiestnik ze wszystkimi radnymi, podnosząc wiele spraw, będących w toku, a całe posłuchanie miało cechę niezwykłej serdeczności.

Następnie udała się Rada miejska do JE. Pana Marszałka krajowego. Tu p. prezydent dr. Małachowski w przemowie swej zalecił interesa i potrzeby miasta troskliwej opiece najwyższego Naczelnika autonomii. Mowca przypomniał słowa Pana Marszałka, wypowiedziane przed trzema laty do Reprezentacyi miasta, że czuje się Lwowianinem sercem całem, i prosił, aby te uczucia ożywiały go i nadal, ażeby zawsze otaczał miasto swoją życzliwością i bronił jego praw autonomicznych, które zawsze idą w parze z interesem kraju. Wreszcie poruszył także przy tej sposobności sprawę nowego teatru, do powstania którego przyczynił się również i Sejm w znacznej mierze. Pan Marszałek zapewnił pana Prezydenta i całą Radę o swojej wielkiej życzliwości dla stolicy kraju, która znajdzie w nim zawsze gorliwego orędownika i opiekuna, a omawiając ustęp mowy p. prezydenta tyczący się teatru, wyraził życzenie, aby ta sprawa jak najpomyślniej była załatwiono i aby publiczność zapełniała widownię nie na przedstawieniach „Pięknej Heleny“, lecz na „Kordyana“.

Po tych przemowach rozmawiał Pan Marszałek z p. prezydentem, wiceprezydentem i wielu członkami Rady o sprawach miasta.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał dziś po południu do Wiednia, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Izby panów.

— **Pani Prezydentowa Tchorznicka** zajmując się od szeregu lat urządzaniem Bożego drzewka dla dzieci sług sądowych, nie szczędziła trudów, aby i w tym roku sprawić dziatwie wielką radość.

Uroczystość odbyła się w sali rozpraw sądu krajowego w obecności wielu dygnitarzy sądowych, a Pani Prezydentowa była przedmiotem serdecznych owacyj ze strony hojnie obdarowanej dziatwy.

— **Na wentę gospodarską** urządzoną na rzecz „Domu pracy“, przesłał JE. Pan Namiestnik hr. Leon Piniński kwotę 20 zł. i 3 rogacze.

— **Uroczystość** imatrykulacyi na Uniwersytecie lwowskim odbyła się w sobotę o godzinie 10 rano w auli uniwersyteckiej. Po przemówieniu rektora dr. Abrahama, nowi studenci otrzymali świadectwa imatrykulacyjne i składali przyrzeczenia na zachowywanie i przestrzegauie praw obywateli akademickich, którym zostali od chwili imatrykulacyi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Edmund Horowitz, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dr. Godzimir Małachowski,** prezydent miasta Lwowa, wyjechał wczorai po południu na dwudniowy pobyt do Wiednia, celem poparcia i przyspieszenia sprawy uzyskania ulg podatkowych dla 344 domów, mających się przebudować w celach regulacyjnych i asanacyjnych miasta.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 41, wydany dnia 13 grudnia b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Książki szkolne i przybory naukowe; Konkursa.

— **Z Dyrekcyi kolei państwowych.** Ruch wszelkich pociągów na szlakach Teresin-Borszczów, Ostrów-Berezów-Potutory, Niepołokowce-Wyżnica podjęto w dniu 16 b. m.; zaś na szlakach Borki-Grzymałów, Biała czortkowska-Zaleszczyki w dniu 17 b. m. Ruch wszystkich pociągów na przestrzeni Stanisławów-Husiatyn przywrócono w dniu 15 b. m., a w tym samym dniu także ruch pociągów towarowych na przestrzeni Hadynkowce-Potutory.

Dnia 16 b. m. przywrócono ruch wszystkich pociągów na przestrzeniach: Łużany-Zaleszczyki i Borszczów-Iwanie puste.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Wydział Tow. politechnicznego zaprasza swoich członków na posiedzenie Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, które odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Na porządku dziennym odczyt dr. Eugeniusza Romera „O napływie wód gruntowych w dolinie Wisły w Galicyi“.

Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt dr. Jana Roszkowskiego „O dzisiejszej organizacyi Politechniki“.

— **Towarzystwo przyrodników** im Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: dr. Eugeniusz Romer „O napływie wód gruntowych w dolinie Wisły w Galicyi“. Luźne komunikacye.

— **Sprzedaży rabatowej,** urządzonej na rzecz Związku katolickich Towarzystw dobroczynnych asystować będą we wtorek następujące panie:

w Bazarze krajowym przy ul. Trzeciego Maja:

od 9 do 10 p. Wacławowa Domaszewska,
„ 10 „ 11 ks. Andrzejowa Lubomirska,

„ 11 „ 12 p. Olga Jełowicka,
„ 12 „ 1 p. Jadwiga Paparowa,
„ 1 „ 2 p. Aniela Szawłowska,
„ 2 „ 3 p. Aleksandrowa Tchorznicka,
„ 3 „ 4 p. Dembińska,
„ 4 „ 5 p. Felicya Ostrożyńska,
„ 5 „ 6 hr. Mieczysławowa Pinińska,
„ 6 „ 7 p. Władysławowa Bylicka,
„ 7 „ 8 hr. Aleksandrowa Pinińska.

Na nieustającej wystawie okazów przemysłu krajowego w dawnym pałacu Biesiadeckich przy pl. Halickim:
od 10 do 11 p. Marya Majewska,
„ 11 „ 1 p. Kamila Sołowijowa,
„ 2 „ 3 p. Eugenia Lisiewiczowa,
„ 3 „ 4 p. Zofia Kozłowska.

† **Henryk Nagiel,** współpracownik *Słowa Polskiego*, umarł wczoraj o godz. pół do 4 po południu w naszem mieście. Urodził on się w Warszawie, gdzie też ukończył szkoły, Uniwersytet i rozpoczął praktykę adwokacką. Zmuszony do opuszczenia kraju rodzinnego, emigruje do Ameryki i zostaje tam redaktorem *Dziennika Chicagoskiego*. Praca ta wypełniła lat pięć jego życia. Zatęskniwszy za krajem i swoimi najbliższymi, wrócił przed czterema laty do Europy i osiadł we Lwowie jako współpracownik *Słowa*. Przed rokiem po zapaleniu płuc zapadł ciężko na suchoty, które po długich i ciężkich męczarniach przecięły nić jego żywota.

Ś. p. Nagiel żył na uboczu, małemu kółku zaledwie znany, ceniło go ono jednak wysoko i jako człowieka i jako zdolnego dziennikarza. Zostawił parę powieści i rozpraw, z których wymienić należy prace: „O dziennikarstwie w Ameryce“ i o „Polonii amerykańskiej“.

Pogrzeb odbędzie się jutro, 19 b. m. o godz. 3 po południu z domu żałoby pod l. 11 ulica Chorążczyzny wprost na cmentarz Łyczakowski.

— **Pogrzeb** posła dr. Hoszarda odbył się w sobotę po południu przy nader tłumnym udziale publiczności. Za trumną, okrytą wieńcami, szła rodzina, dalej JE. Pan Namiestnik hr. Leon Piniński i JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, członkowie i urzędnicy Wydziału krajowego, deputacye zarządów szpitali, lekarze oraz liczne grono znajomych i przyjaciół zmarłego. Nad otwartym grobem w serdecznych, wymownych a treściwych słowach hr. Badeni pożegnał dzielnego pracownika i zacnego człowieka, podnosząc jego niespożyte dla kraju zasługi, oraz nieskazitelność i prawość charakteru. Następnie prof. dr. Adam Czyżewicz oddał hołd pamięci dr. Hoszarda, kreśląc z polotem jego długoletnią a tak w błogie skutki obfitą działalność w Wydziale krajowym około organizacyi szpitali i podniesienia w kraju sanitarnych stosunków. Zapewni mu to na zawsze wdzięczność cierpiącej ludzkości. Około godz. 5 wieczorem zakończył się obchód pogrzebowy.

— **Nową aptekę** otwarto i poświęcono przy ul. Leona Sapiehy, naprzeciwko Politechniki. Właścicielem jej jest p. Edward Brükner.

— **Tow. zawodowych ogrodników we Lwowie** uchwaliło na posiedzeniu z d. 4 grudnia b. r. urządzić w rokn 1900 od 12 do 16 października wystawę owocową, drzewek owocowych i przerobów, a w r. 1901 od 27 kwietnia do 7 maja wystawę wiosennych kwiatów i jarzyn. Programy tych wystaw można otrzymać bezpłatnie w zarządzie Tow.

Towarzystwo poczuwa się do obowiązku złożyć na tem miejscu serdeczne podziękowanie p. Julianowi Markowskiemu, artyście rzeźbiarzowi we Lwowie, za bezinteresowne ofiarowanie Towarzystwu pięknego i pełnego myśli projektu na medal, przeznaczonego na nagrody za wybitną działalność na polu ogrodnictwa i sadownictwa.

Zarazem donosi, że członek Towarzystwa p. Fr. Klimowicz, właściciel zaszczytnie znanej firmy Jan Klimowicz, który na lwowskiej wystawie chryzantemów otrzymał za swe okazy dyplom honorowy, posłał 14 sztuk kwiatów ściętych na wystawę taką do Hamburga, urządzoną przez tamtejszy „Verein Hamburger Chrysanthemum Freunde“ i otrzymał tam medal srebrny.

Aby mieć wyobrażenie o owej wystawie, wystarczy powiedzieć, że była urządzoną w krytym welodromie i zajmowała 12.000 metrów kwadratowych.

Nagroda ta jest jednym dowodem więcej, że i my możemy i potrafimy sprostać konkurencyi zagranicznej i nie potrzebujemy wszystkiego ztamtąd sprowadzać.

— **Rada nadzorcza** gal. akcyj. Banku hipotecznego kooptowała do swego grona w miejsce ś. p. Franciszka Smolki, dr. Aloizego Rybickiego, który z dyrektury zrezygnował; w miejsce tego zamianowała dyrektorem dla oddziału hipotecznego dr. Jakóba Fruchtmana, dotychczasowego zastępcę dyrektora.

— **Piękna uroczystość** odbyła się w łonie tutejszego Towarzystwa łyżwiarskiego. W wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia, które mianowało długoletniego prezesa Towarzystwa p. Zygmunta Łaszowskiego, członkiem honorowym, udał się wczoraj wydział Towarzystwa gremialnie z wiceprezesem p. Deryngiem na czele, dla wręczenia dyplomu i daru honorowego, do pomieszkania prezesa w willi na Podzamczu, którą p. Zygmunt Łaszowski zamieszkuje już przeszło od 40 lat. Willa ta, to jakby żywcem przeniesiona siedziba staroszlacheckiego dworu. Piętrowe pokoje, urządzone wspaniale, obwieszone są gustem wschodnim od góry do dołu starożytnemi makatami, haftami i kobiercami. Natomiast urządzenie pokoi parterowych, to już swojskość czysto rodzinna i pełna drogocennych, narodowych pamiątek. — Sala dolna obwieszona jest portretami rodziny Łaszowskich. Wśród tych obrazów na szczególną uwagę zasługuje portret ojca p. Łaszowskiego, przez ojca Artura Grotgera malowany. Także tegoż pędzla znajduje się tam obraz, przedstawiający Bolesława Chrobrego, w otoczeniu pocztu wojennego. Ponad wszystkie jednak góruje pamiątka, która już przeszło od 70 lat znajduje się u rodziny Łaszowskich, t. j. autograf wiersza Mickiewicza, na okładzince pierwszego wydania Wallenroda, przez wieszcza dla pani z Borejków Hołowskiej napisany. Niestety, drogocenny ten autograf już nie dla jednej rodziny, lecz dla narodu całego pełna wartości pamiątka, pozostał dotychczas w zapomnieniu.

Sama uroczystość wręczenia daru honorowego i dyplomu, wykonanych z artyzmem przez pierwszorzędne firmy tutejsze, odbyła się przy zwyczajnych w takich razach przemówieniach i odpowiedziach, a co za tem idzie i przyjęciach, które zakończyło piękne przemówienie adw. dr. Kulikowskiego na temat „Kochajmy się“.

— **Zguba.** Damski zegarek, znaleziony na ulicy, właścicielka odebrać może w kancelaryi dyrekcyi gimnazyum V (w zabudowaniu OO. Bernardynów).

— **Konserwacya ruin Zamku w Wiśniczu.** W ostatnich czasach rozeszła się wiadomość, że obecny właściciel historycznych ruin tego zamku, profesor dr. Maurycy Straszewski, zamierza rozebrać część murów zamkowych. — W skutek tej wiadomości poleciło starostwo w Bochni dr. Straszewskiemu przed wykonaniem jakichkolwiek zmian zasięgnąć wyraźnego zezwolenia właściwego konserwatora zabytków historycznych.

W obec tego prof. dr. Straszewski wręczył JE. Panu Namiestnikowi pismo, w którem go zapewnia, że ani nie zamierza, ani nigdy nie zamierzał żadnej części zamku rozbierać, lecz przeciwnie wykazuje, iż znaczne łoży wydatki na restauracyę gmachu.

Z przyjemnością podajemy tę wiadomość, która daje gwarancyę, że temu ciekawemu zabytkowi historycznemu żadne nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj w nocy najechał na stacyi Roschitz, w Czechach, pociąg pospieszny, jadący z Wiednia do Chebu na opóźniony pociąg towarowy. Z podróżnych nikt nie doznał szwanku. Kierownicy obu pociągów są ciężko ranni, nadto trzech ludzi ze służby kolejowej odniosło rany lżejsze.

— **O nieszczęściu kolejowem** telegrafują z Bambergu, w Bawaryi. Skutkiem zderzenia się pociągów zabici zostali konduktor i pakmistrz, a znaczna liczba osób jest rannych.

— **Tragedya rodzinna w Paryżu.** Pewna kobieta nazwiskiem Lacroix zabiła przez zatrucie gazem świetlnym siebie i troje swoich dzieci, dwóch chłopczyków pięcio- i dziesięcioletniego, oraz dziewięcioletnią córeczkę. Pani Lacroix miała 32 lat. Jej mąż uchodził za służącego przy totalizatorze, faktycznie jednak zajmował się grą na wyścigach, przyczem używał fałszywych pieniędzy, które sam w sztukach dwufrankowych wyrabiał. Przed kilku dniami aresztowano go i znaleziono przy nim przyrządy do fałszowania pieniędzy. Żona jego, która męża bardzo kochała, postanowiła odebrać sobie i swym dzieciom życie.

Pozostawiła pismo z wyjaśnieniem pobudek swego czynu. „Mówiłam często memu mężowi: pracuj, gdyż to fałszerstwo musi wyjść na jaw. Ja nigdy nie używałam fałszywych pieniędzy. Dzieci moje zgodziły się umrzeć ze mną, uścisnęły mnie też na pożegnanie. Najstarszy Ludwik pomagał mi zamykać okna, nie chciał usnąć, tamtych dwoje zasnęło, może już nie żyją. Niech obrońca mego męża powie przysięgłym, że był on człowiekiem słabym, ale bardzo dobrym i łagodnym mężem i ojcem. Już go nigdy nie zobaczę“.

Gdy rano przyszła nauczycielka, aby zabrać dzieci do szkoły, znalazła cztery trupy.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo historyczne. Na sobotniem posiedzeniu Towarzystwa mówił dr. Stanisław Witkowski o t. zw. „Pokoju Kimońskim“. Przedstawiwszy w krótkim wstępie dzieje prawie stuletniego sporu naukowego o to, czy Ateńczycy zawarli w r. 449 pokój z Persami, czyli też wojny grecko-perskie zakończyły się tylko wskutek zmiany okoliczności bez wyraźnego traktatu, prelegent oświadczył się za tem, że pokoju formalnego nie zawarto. Jako najsilniejszy argument przeciw istnieniu takiego pokoju uważa dr. Witkowski argument, niedostatecznie dotychczas w nauce rozwinięty, że związek morski Aten powstał z powodu i w celu wojny z Persami, zatem po ich zupełnem umorzeniu przez zawarcie pokoju musiałby się rozpaść, do czego Ateńczycy nie mogli dopuścić i co też wcale nie nastąpiło. Tukidides nie wspomina też wcale o pokoju Kimońskim. Prelegent przytoczył też wiele innych dowodów przeciw istnieniu owego rzekomego pokoju. W dyskusyi zabierali głos: prof. dr. Schneider, prof. dr. Kruczkiewicz i prelegent.

Z kolei prof. dr. Dembiński przedstawił rzecz p. t.: „Przymierze polsko-pruskie w r. 1790 w świetle współczesnych francuskich raportów“. Przed przybyciem posła i upełnomocnionego ministra francuskiego Descorches'a w lipcu 1791 do Warszawy, Bonneau i Aubert przesyłali ztąd stałe urzędowe raporta do ministra spraw zagranicznych. Na podstawie tych niewydanych raportów autor przedstawił położenie i usposobienie w Warszawie bezpośrednio przed zawarciem i po zawarciu przymierza, aby kwestyę sporną co do wartości tegoż przymierza oświetlić, nie przesądzając o rozstrzygnięciu samej kwestyi.

Poseł pruski Lucchesini, którego w styczniu r. 1790 powołano do Berlina, był wyczekiwany z największą niecierpliwością; „przedmiot ten absorbował całą uwagę“. Bonneau zaznacza, że ci, którzy dawniej słabe siły polskie chcieli ochraniać, poddają się konieczności *de se laisser aller aux impulsions de la cour de Berlin*, że zbyt słabi, aby uwolnić się od jedynej dotychczasowej protektorki i polegać sami na sobie, oddają się całkiem w objęcia Prus, które może wojny wcale nie zaczną i poprzestaną na „prostych demonstracyach“. Lucchesini, złośliwie nazwany „oswobodzicielem Polski, odnowicielem dawnej jej godności“. Z góry wyrażono przypuszczenie, że według niewzruszonej reguły słaby popadnie zawsze w zależność od mocniejszego. Żądanie Gdańska i Torunia wywołało „zamieszanie, popłoch, niezadowolenie, krzyk powszechny“. Naród był *fort deconcerté*. Lucchesini wyparł się wszelkiego udziału w tej propozycyi, podnosząc, że dopiero po wyjeździe z Berlina ją otrzymał. Pomimo „meskineryi“ pruskiej, „szał“ zawarcia traktatu nie ustał. Zawód powinien był jednak „nakłonić Polaków do ostrożności“. Po zawarciu przymierza „wszyscy nie byli przekonani w równym stopniu o jego korzyściach“; odzywały się głosy, pełne „obawy“. Iuni, upojeni i uspieni sądzili w zaślepieniu, że w objęciach pruskich spokojnie można spoczywać. Radość nie była ani „szczera ani zupełna“. „Nie można się dziwić, że Polacy byli rozżaleni z powodu Saldernów, Repniuów i t. d., lecz do tego zaślepienia nie byli powinni dojść“. Reichenbach wywołał przykre rozczarowanie i „przeczucie smutnych następstw dla Polski z powodu możliwego zbliżenia się Prus i do Rossyi, coby było ostatnim ciosem dla Polski“; „przewidują z niepokojem, że Rossya może także zawrzeć pokój, ale pomimo częstych lekcyj Polacy są niepoprawni“. Liczą na wojnę, która ma ogarnąć dwa światy, ale do wojny nie przyjdzie, Prusy „zaniechają gigantycznego projektu utrzymania równowagi w Europie, pójdą drogą wskazaną przez jej mistrza Fryderyka II“. Takie zdania wyrażano pod koniec r. 1790. Polacy chcieli być „Tytanami a mogą się stać Pigmeami“.

W Warszawie do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości zakwalifikowano następujące sztuki: „Synowicę“, komedyę z francuskiego, oraz „Tyberynsza“, sztukę Maryi Zawisza, odznaczoną na konkursie dramatycznym Paderewskiego.

Związek pisarzy rossyjskich na zebraniu swoich członków dnia 12 listopada, uczcił pamięć Chopina. P. M. Goldstein w krótkiej mowie zaznaczył, że zarówno Francuzi, jak i Polacy mają prawo uważać Chopina za swego. Chopin, zdaniem mowcy, jest romantykiem, lecz zarazem objawia w swych utworach głęboki liryzm. P. Goldstein odegrał na harmonium „Marsza pogrzebowego“. Utwory Chopina wykonali także pp.: Rykow, Hummert, Salomon i von-Haake.

„Kordyan“. Dyrekcya teatru donosi: Stosując się do słów, wypowiedzianych przez JE. Pana Marszałka krajowego hr. Badeniego, dyrekcya już w czasie najbliższym zamierza przedstawić arcydzieło Słowackiego na scenie lwowskiej. Oby tylko publiczność nasza rzeczywiście wypełniła widownię! Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 17go stycznia.

P. Henryk Jarecki pracuje nad wyuczeniem chórów w nowej operze Verdiego „Otello“. który danym będzie z p. Bandrowskim i panią Arklową.

P. Słomkowski uczy „Goplanę“, „Straszny dwór“ i „Halkę“.

Występy panny Ireny Bohussówny w Pradze, odbędą się dopiero w drugiej połowie stycznia, a to na życzenie dyrektora teatru p. Szuberta, który wystawiając przed Świętami „Meistersingerów“ Wagnera, natrafił na tak nadzwyczajne trudności, iż zniewolony był prosić pannę Bohussównę o przyzwolenie na chwilową odwłokę jej występów.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Debiutantka“, sztuka w 4 aktach a 5 odsłonach przez Ludwika Hellera.

We wtorek po raz piąty „Lalka“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Edmunda Audrana.

We środę po raz pierwszy „Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sahorowskiego.

We czwartek po raz szósty „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana.

W piątek ostatnie przedstawienie przed świętami. Po raz drugi „Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, tłóm. M. Sachorowskiego.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 „Lalka“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Audrana.

W poniedziałek po południu o pół do 4 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Noc w Wenecyi“ opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek wieczorem o pół do 8 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz trzeci „Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga.

We wtorek po południu o godzinie pół do 4 „Miejsca kobietom!“, komedya w 4 aktach Valabreque i Hennequina.

We wtorek wieczorem o godzinie pół do 8 „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppégo.

We środę po południu o godz. pół do 4 „Nietoperz“, opera komiczna Straussa.

We środę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Debiutantka“.

We czwartek po raz ósmy „Lalka“, operetka 3 aktach, 4 odsłonach Audrana.

W piątek (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkim roli tytułowej.

W nauce:

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud;

„Colinette“, komedya w 4 aktach Juliusza Lenotre i Gabryela Martin.

„Kordyan“, poemat historyczny Juliusza Słowackiego.

„Karyera“, komedya w 3 aktach A. Hermanta.

„Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 18 grudnia.

(ik) W sobotę po p. Hillichu przesłuchano jeszcze świadka p. Kleina, który zeznawał korzystnie dla sprawy dr. Roińskiego, stwierdził bowiem, że ś. p. krawiec Maciulski żalił się wprawdzie, iż stracił na owej banderyi, ale przyznał, iż odszkodowanie otrzymał. Dziś w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków w sprawie dr. Roińskiego Pierwszym był starszy inżynier kolei państwowych p. Stan. Kohmann, który miał wziąć udział w banderyi, lecz mało wie o tej sprawie, gdyż miał wówczas ledwo 16 lat i wszystko za niego załatwiał ojciec.

Następnie przesłuchano cały szereg krawców lwowskich: Tytusa Bukowskiego, Bełtowskiego i Kropiowskiego a nadto urzędnika magistratu p. Maciulskiego.

Zeznania ich nie były korzystne dla oskarżonego. Przedewszystdiem bowiem pierwsi trzej skonstatowali, że pismo na rachunku, kwitnącym dr. Roińskiego z wydatków na banderyę, jaki jest złożony do aktów, jest podobne do pisma niejakiego Gromadzińskiego, który był wspólnikiem ś. p. Maciulskiego w sprawie dostaw dla banderyi, ale nadto p. Kropiowski zeznał stanowczo, powiadając, że może przysiądz, iż to pisał Gromadziński, że więc rachunek jest autentyczny.

P. Maciulski zaś stwierdził, że ś. p. ojciec jego opowiadał mu o banderyi, że miał objąć dla niej dostawę, że poczynił zamówienia, banderya została odwołaną, ś. p. Maciulski poniósł znaczne straty, ale do dr. Roińskiego, który był inicyatorem banderyi, nie miał pretensyi, bo mu dr. Roiński całą stratę wynagrodził.

Następnie trzej krawcy lwowscy pp.: Wolliński, Frydman i Krokowski, zacytowani przez oskarżonego, nic zupełnie o całej sprawie nie wiedzieli.

Przed pauzą południową oskarżony p. Breiter powiedziawszy, że „stary papier i stary atrament łatwo znaleźć“, zażądał, ażeby rachu-

nek znajdujący się w aktach, zbadać przez znawców.

Trybunał przychylił się do tego wniosku uchwalił zawezwać dziś jeszcze znawców pisma.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 18 grudnia. Spirytus niezmieniony 19·— do 19·10. Nafta niezmieniona. Cukier surowy (spokojnie) 12·20.

Wiedeń, 18 grudnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8·09 do 8·10; — na maj-czerwiec —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·78 do 6·79; — na maj czerwiec —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5·29 do 5·30.

Owies na wiosnę 5·38 do 5·39.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 18 grudnia. Targ zbożowy Pszenica na kwiecień 1900 roku 7·91 do 7·92, — na październik 7·98 do 7·99.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·45 do 6·47.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·06 do 5·07.

Kukurudza na maj 1900 r. 4·98 do 4·99.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: mierna.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: mgła, łagodnie.

Berlin, 18 grudnia. Banknoty austryackie 169·35. Spirytus 47·60.

Paryż, 18 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·75. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 23·95.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 grudnia. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na dłuższej audyencyi P. Przewodniczącego w Radzie Ministrów hr. Claryego.

Z Czerniowiec donoszą, że prawybory w okręgu Wyżnica-Kocmań gdzie w dniu 22 b. m. ma odbyć się uzupełniający wybór posła do Rady państwa, wypadły na korzyść kandydata stronnictwa staroruskiego; wybór przeto p. Mikołaja Wasilki zdaje się być pewny.

Berliński dziennik urzędowy ogłosił reskrypt cesarza Wilhelma zwołujący sejm pruski na 9 stycznia p. r.

Niemiecka rada związkowa powzięła w tych dniach uchwałę, potwierdzającą zarządzenia pojedyńczych państw związkowych, t. j. mianowicie Prus, które początek nowego stulecia ustanawiają na 1 stycznia r. 1900. Protestanccy uczeni twierdzą wprawdzie, że nowe stulecie rozpoczyna się właściwie dopiero z dniem 1 stycznia 1901 r., gdyż rok setny należy jeszcze do poprzedniego, t. j. bieżącego stulecia, rządy państw europejskich poszły jednak za przykładem Stolicy świętej, która według starego zwyczaju początek nowego stulecia naznaczyła również już na 1 stycznia roku 1900. Okoliczność ta nie podoba się bardzo prasie antikatolickiej, która biada gorżko, że znów zdanie Stolicy św. i Papieża stało się decydującem dla całego świata cywilizowanego.

Przed kilkoma dniami odbył się w Stokum, w Westfalii, staraniem „Związku Polaków“ wiec, celem omówienia położenia ludności polskiej na obczyźnie. Kilku mowców wyjaśniło, co Polakom czynić wypada, aby zachować swą wiarę i język ojczysty oraz zapewnić sobie byt materyalny stwierdzając, że Polacy z dekanatu Ruhrort urządzili wiec na życzenie komitetu i deputacyi, która zawiozła petycyę opatrzoną podpisami Polaków do władzy duchownej w Monasterze z prośbą o kapłana znającego język polski. Jak wiadomo, ksiądz biskup dał deputacyi odpowiedź odmowną.

Porta zwróciła się do rządu greckiego z żądaniem wydania lub natychmiastowego wydalenia z Grecyi tych przebywających tam poddanych tureckich, którzy podejrzani są o młodotureckie agitacye. Rząd ateński odpowiedział, że obowiązujące w Grecyi ustawy nie zezwalają na spełnienie tego żądania, rząd jednakże gotów jest rozciągnąć ścisły dozór nad podejrzanymi emigrantami.

Wedle doniesień z Konstantynopola, ustały tam od dni kilku aresztowania.

Damat Mahmut pasza, szwagier sułtana umknął z dwoma synami za granicę. Mahmut, z powodu przekonań liberalnych, był od pewnego czasu źle widziany w pałacu sułtańskim. Pozostawił list do żony, w którym powiada, iż opuszcza na zawsze Konstantynopol, istniejące bowiem od pewnego czasu stosunki zatruwają mu życie.

Sprawa odwołania z Paryża *attachés* wojskowych niektórych państw jest przedmiotem ożywionej dyskusyi w prasie. Urzędownie potwierdza się wiadomość, że *attaché* wojskowy Niemiec, baron Süsskinda, został już odwołany. Depesza do br. Süsskind, którą cesarz Wilhelm zarządził to odwołanie, brzmi jak następuje: „Chętnie wyrażam zapewnienie, że Pan sprawowałeś swoje funkcye ku zupełnemu mojemu zadowoleniu a to pomimo trudności, które nie były dłużej możliwemi do zniesienia dla pruskiego oficera“.

Tekst tej depeszy mówi wiele, zwłaszcza w oświetleniu wypadków, które niedawno rozegrały się we Francyi z okazyi afery Dreyfusa. Według pogłosek, także i inne państwa trójprzymierza: Austro-Węgry i Włochy, zamierzają również odwołać swych *attachés* wojskowych. Dzienniki berlińskie, notując tę pogłoskę, zastrzegają się wyraźnie przeciw temu, jakoby krok ten ze strony mocarstw trójprzymierza oznaczać miał pogorszenie się ich stosunków z Francyą; możnaby raczej wysnuć ztąd zupełnie odwrotną konsekwencyę, gdyż w Berlinie, Wiedniu i Rzymie widocznie czynią wszystko, aby zapobiedz wszelkim nawet pozorom jakiegoś nieporozumienia. Berlińska *Post* wyraźnie zaznacza, że nie ma mowy o zwinięcie stanowisk *attachés* wojskowych przy ambasadach tych państw w Paryżu *à tout jamais;* idzie tu raczej o chwilowe zarządzenie, mające na celu, aby rząd francuski odwołał także dzisiejszych *attachés* wojskowych przy swoich ambasadach w Berlinie, Wiedniu i Rzymie.

Francuska rada ministrów zajmowała się onegdaj projektem ustawy w sprawie założenia kablu między Francyą a koloniami. Projekt ustawy przedłożony będzie Izbom, skoro go minister skarbu opracuje pod względem finansowym.

W kuloarach pałacu Luksemburskiego rozszerzono onegdaj pogłoskę, że prokurator generalny cofnie skargę przeciw następującym osobom: Chevilly, Fréchencourt, Sabran-Pontèves, Bourmont, Ramel, Ballières, Cailly, Brunet i Devaux; z drugiej strony obrona ma zrezygnować z przesłuchania 108 świadków.

Z Paryża donoszą; Wręczony deputowanym projekt ustawy deputowanego i byłego ministra marynarki, Lockroy, żąda 500 milionów franków na cele marynarki wojennej. z czego jedna połowa ma być użytą na pomnożenie floty, druga zaś na obronę wybrzeży.

W hiszpańskiej Izbie deputowanych prezydent ministrów Silvela odpowiadając na interpelacyę, oświadczył, że pogłoska o traktacie hiszpańsko-rossyjskim w przedmiocie odstąpienia Rossyi Ceuty jest bezpodstawna.

Nie wesołe święta będą mieli Anglicy. Hiobowe bowiem nadchodzą wieści z afrykańskiego teatru wojny. W ostatnich dniach ponieśli Anglicy trzy równoczesne prawie klęski; najpierw pobity został generał Methuen, następnie generał Gatacre. Oba te niepowodzenia bledną jednak w obec przegranej generała Bullera, który stracił całą swą artyleryę. Tym sposobem odsiecz Ladysmith została udaremnioną. Wieść ta ponurem odbiła się echem w całej Anglii. Generał Buller, głównodowodzący całej armii angielskiej cieszył się ogólnem zaufaniem; wszyscy pokładali w nim nadzieję, że objąwszy naczelne dowództwo, zmaże wszystkie dotychczasowe porażki i poprowadzi powierzoną sobie armię do stanowczego zwycięstwa. Stało się inaczej; to też tem większe i boleśniejsze nastąpiło rozczarowanie. Podziwiać i uszanować jednak należy pełne powagi, zimnej krwi, spokoju i miary zachowanie narodu angielskiego, godne prawdziwie wielkiego i wolnego ludu, a oceniając ogólną sytuacyę wojenną i stawiając na przyszłość prognozę, pamiętać trzeba, że środki materyalne Anglii są olbrzymie, jak również nie mniejszy jest zapas jej sił moralnych t. j. energii, woli i patryotyzmu.

Wszystkie dzienniki omawiają depeszę generała Bullera i uznają, że klęska jest nadzwyczajną. Publiczność angielska z niecierpliwością oczekiwała marszu wojsk w te strony, z pewnem przekonaniem, że tu powetują się dotychczasowe klęski, poniesione przez generała Gatacre i Methuena. Dzienniki nie podnoszą wprawdzie zarzutów, tylko z pewnem zdziwieniem notują, iż klęska Bullera podobną jest do klęsk tamtych dowódców, to znaczy, iż tak samo jak i oni wpadł w pułapkę nieprzyjacielską, nie widząc zdradzieckich okopów. Prasa bynajmniej nie tai, że położenie jest poważne, żąda, aby utrzymać angielską powagę w Afryce za wszelką cenę i domaga się wysłania natychmiast nowych posiłków.

Wiadomość o klęsce generała Bullera wywołała formalną panikę na giełdzie. Wszystkie kursa nawet konsole znacznie spadły.

Times pisze: Nowa porażka zmusza nas do wyznania, że zadanie — jakiego podjął się naród angielski — jest o wiele trudniejszem, niż się z początku wojny wydawało. Od czasów powstania indyjskiego nie byliśmy w tak ciężkiej sytuacyi. Porażka jest ciężka, obowiązkiem jest jednakże rządu i narodu pokazać, że Anglia za każdą cenę wolę swoją przeprowadzić umie.

Korespondent *Köln. Ztg.* donosi z Londynu, że lorda Methuena zastąpić ma w dowództwie sir Charles Warren, który przybył już do Kapstadtu, a na rzekę Modder uda się, skoro tylko przybędzie do portu jego pierwsza brygada.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 grudnia. Dziś przed południem złożyli w ręce Najj. Pana przysięgę nowo mianowani tajni radcy: były poseł i upełnomocniony Minister hr. Załuski, oraz szef sekcyi w Ministerstwie oświaty, Rezek.

Wiedeń, 18 grudnia. Na ogólnych posłuchaniach przyjął dziś Najj. Pan między innymi: dr. Leona Bilińskiego, br. Di Paulego, Adama Jędrzejowicza, ks. Pawła Sapiehę i drugiego wiceprezydenta Izby posłów p. Lupula.

Wiedeń, 18 grudnia. Komisya ugodowa zebrała się dziś o godzinie pół do 11 na posiedzenie. Przewodniczył z początku zastępca przewodniczącego p. Menger. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, rozpoczęła się dłuższa formalna dyskusya, wśród której z kilku stron stawiano wnioski co do zmiany niektórych ustępów tegoż protokołu.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego; rozpoczęła się dyskusya nad ustawą o rozdziale podatków spożywczych. Pierwszy zabrał głos p. Kurz, który mówi dotychczas.

W ciągu posiedzenia dr. Biliński objął przewodnictwo.

Praga, 18 grudnia. Strejk w Cwikowie zakończył się w myśl uchwały robotników, ktorzy propozycye fabrykantów przyjęli. Robotnicy podjęli dzisiaj pracę na nowo.

Opawa, 18 grudnia. Strejk w Jaworzu *(Jägerndorf)* został zakończony,

Petersburg, 18 grudnia. Minister skarbu, który już poprzednio zezwolił na wolny od cła przywóz węgla opałowego do Warszawy zezwolił obecnie na dowóz węgla z opłatą $1^1/_2$ kopiejki od puda do użytku domowego ludności w Odessie, Nikołajewie, Sebastopolu i innych miastach, w których okazuje się potrzeba tańszego materyału opałowego.

Z obniżenia tego węgla korzystają także parowce, kursujące po morzu Czarnem i Azowskiem.

Nowy Jork, 18 grudnia. Wczoraj wysłano ztąd do Londynu sumę 2,450.000 dolarów w złocie.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 18 grudnia. Lord Beresford zamianowany został drugim komendantem eskadry Morza Śródziemnego.

Londyn, 18 grudnia. Według urzędowych sprawozdań, straty generała Bullera wynoszą 82 zabitych, 667 rannych, nadto 348 ludzi brak.

Londyn, 18 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Kimberley, że wszyscy Boerowie w kraju Beczuana podnieśli rokosz.

Londyn, 18 grudnia. Jak donosi *Biuro Reutera* z Pretoryi, stan zdrowia gen. Joubberta znacznie się poprawił.

Londyn, 18 grudnia. Asquith wygłosił wczoraj w Wellington Quay mowę, w której ostrzegał przed przecenianiem strat poniesionych. Rząd ma obecnie ciężkie zadanie, ale z pewnością mu sprosta. Po wojnie trzeba będzie koniecznie zmienić politykę angielską w Afryce południowej.

Londyn, 18 grudnia. Lord Kiczener mianowany szefem sztabu generalnego.

Urzędowa depesza donosi, że generał Gatacre kazał wysłać wojsko z prowiantami z Buterskraal do Sterkstrom, — generał French, przeniósł główną kwaterę do obozu nad Arundel.

Londyn, 18 grudnia. Urząd wojenny ogłasza następującą notę: Na propozycyę władz wojskowych rząd zgadza się na następujące zarządzenia: Wszystkie dotychczas nie zwołane części rezerwy zostaną powołane natychmiast pod broń; 7 dywizya odpłynie natychmiast do Afryki południowej. Naczelnego wodza wojsk angielskich w południowej Afryce upoważnia się do organizowania oddziałów z miejscowej ludności Caplandu. Patryotyczne oferty ochotników z kolonij podług możności zostaną przyjęte, szczególnie chętnie korzystać należy z wojsk konnych.

Londyn, 18 grudnia. Urząd wojenny zawiadamia, że marszałek lord Roberts został zamianowany naczelnym wodzem angielskich sił wojennych w Afryce.

Londyn, 18 grudnia. Z Mafekingu donoszą pod dniem 6 b. m.: Boerzy zaniechali ostrzeliwania Mafekingu i chcą przez ogłodzenie i odcięcie wody zmusić załogę do poddania się. Mafeking obsaczone jest przez 2000 Boerów.

Londyn, 18 grudnia. Z Sterkstrom donoszą, że w skutek ostatniej klęski Anglików pod Stormberg cały kraj na północ Sterkstromu zrewoltowany. Ludność tubylcza, niemniej ludność kraju Basulów silnie zaniepokojona, traci zaufanie do siły Anglików.

Londyn, 18 grudnia. Słychać, że generał Methuen ma główną swą kwaterę w silnie obwarowanym obozie pod Moderriwer i zamierza tutaj utworzyć podstawę dla przyszłych operacyj wojennych. Z Moderriwer telegrafują pod dniem 15 b. m.: Generał Methuen na czele 9 brygady przedsięwziął silny marsz rekonesansowy. Artylerya angielska ostrzeliwała okopy nieprzyjaciela, przyczem zniszczyła jedno działo. Brygada powróciła do swego stanowiska, nie poniósłszy żadnej straty.

Kapstadt, 18 grudnia. Nadchodzą tu ciągle doniesienia o tajnych zebraniach zwolenników Boerów. W wielu miejscowościach farmerzy holenderscy zajmują groźną postawę. Do Winbergu przybyło kilka pociągów z rannymi żołnierzami angielskimi.

Wiedeń, 18 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 grudnia 1899. Banknoty w obiegu: 673,876.000 (w porównaniu z tygodniem poprzednim mniej o 5,376.000), rezerwa kruszcowa 513,063.000, (mniej o 8,616.000), — portfel wekslowy 182,998.000 (więcej o 1,504.000), lombard papierów 26,480.000 (więcej o 805.000). Banknoty wolne od podatków 46,686.000 (więcej o 2,786.000 złr.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 373·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 373·—, Akcye Anglobanku 149·—, Akcye Unionbanku 307·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 231·50, Akcye Bankvereinu 271·—, Akcye Bodenkredit 441·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 320·50, Akcye kolei południowej 68·—, Akcye tramwayowe 208·75, Akcye kolei Elbethal 246·25, Akcye kolei północnej 304·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 279·—, Akcye Alpine 264·50, Akcye Rima Muranyi 331·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1178·—, Akcye fabryki broni 176·—, Akcye tureckie tytoniowe 131·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 98·80, Austryacka renta koronowa 98·80, Węgierska renta koronowa 94·80, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·20, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Obligacye propinacyjna 96·40, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·—, Losy tureckie 61·90. Marki 59·05, Rubel 127·37.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Instytut dentystyczny
dr. M. Wiktora znajduje się obecnie przy ul. Kopernika l. 4 vis-à-vis W. p. Mikolascha.

Tamże wykonuje się plombowanie i rwanie zębów bez bolu, sztuczne zęby według najnowszego systemu, nadto leczy się choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Co to jest Quäker Oats? Quäker Oats zyskuje się przez zupełne obieranie najlepszego amerykańskiego owsa. Młyny Quäker Oats mielą tylko osobliwy gatunek plantacyjnego owsa. Jeśli więc owies obrany jest jak Quäker Oats, wtenczas produk, ten oddaje większe korzyści dla zdrowia i kuchni w ogólności jak inne produkta, n. p. pszenica, ryżt jęczmień i t. p. Quäker Oats ma 16 prc. ciałka białkowego i nad 6 prc. zawartości tłuszczu.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 grudnia 1899.
HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. W. Baworowski z Tarnopola, E. Chmielewski z Wyżnia, W. Dziudziak z Kijowa, W. Swierzawski z Uhrynowa, T. Tarasiewicz z Rowna, S. Kwaczyński z Paryża, S. Smalski z Warszawy, F. Onyszków z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 grudnia 1899.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	367	—	379	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	278	—	281	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	250	—	255	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	210	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	109	—	109	70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	30	95	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat	92	40	93	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	40	97	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	
„ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	10	92	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	70	30	—
„ Stanisławowa	58	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	126	—	128	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	85	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	98.70	98.90
luty-sierpień	98 60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98 40	98 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.50	168.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	199.75	200.75
„ „ 1864 po 50 zł.	199.75	200.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	146.75	147.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.90	116.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.90	99.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	115.50	116.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.50	123.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97 40	98.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.60	98 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	96 90	97 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.—	97 50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	116.75	117.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.90	116 10
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.85	95.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.80	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.25	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.50	160 25
„ „ „ za 50 zł.	159.50	160 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 60	94 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.65	130.65
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	106 50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	93.—	34.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.—	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.80	94.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.—	92.80
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.20
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62 05	62.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	109.—	109.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98 50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	90.—	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93 —	93.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	93.—	93 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.20	92.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	94 75	95 50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ 50 lat los. 4 pr.	98 85	99 85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	109 —	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	100.
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 —	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.30	99 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100 —
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	87.80	88 40
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.—	95.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.50	96.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.10
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	203.75
Olary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	32.—	33.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	29.25	30.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	25.50	26.—
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.80	20 30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.80	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	86.25	87.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.50	31.50
St. Genois 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 złmk. 4½ pr.	185.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	80.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	92.—	98.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.—	149.20
Peszt. banku handl. 500 zł	1394.—	1393.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	373.25	373 75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	373.50	374.50
Doino austr. tow. esk. 500 zł	720.—	730.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	370.—	373.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	232.75	233.25
„ Austro-węg. 600 zł.	9 6 —	910 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	306.50	307.50
Czesk. banku związk. 100 zł	130.—	131.—
Zivnostenska banka 100 zł.	130 50	131 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3065.—	3065.—
Kołomyi. kol. lok. (akc. pierw.) 300 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 300 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	279.—	280.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg galicyj. I 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	335 —	341 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	382 —	385 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	503 —	513 —
Austr. tow. gornicze Alpine 100 zł.	265 50	266 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1177.—	1183 —
Schodnicy 500 kor.	927.—	931 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	132 35	1 3 75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	209 50	211 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59 05	59.12_5
Londyn za 10 funt szt. 4 pr.	121.15	121.25
Paryż za 100 fran.	47.87_5	47.95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.80	44 90
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.70	47.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.61_5	9.62_5
20-markówka	11.80	11.85
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.05	59.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 85	44.95
Ruble	1.27_{375}	1.28_{875}

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4% Listy zastawne Towarzzstwa kredytowego ziemskiego

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

E. Nr. 3115 Lw. G. (10181)

EDICT.

Kasimir Lorenz Stanislaus Łabęcki im Jahre 1868 in Lacko Bezirk Dobromil geboren, nach Lemberg heimatszuständig, römisch-katholisch angeblich verheiratet, zuletzt Assistent beim Landes-Ausschusse in Lemberg k. k. Lieutenant im nichtactiven Stande des k. k. Landwehr-Infanterie-Regiments Rzeszow Nr. 17 erscheint des Verbrechens der Desertion beschuldigt und wird hiemit vorgeladen sich binnen 90 Tagen vor dem k. k. Landwehr-Gerichte in Przemyśl zustellen, da im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen wurde.

Vom k. k. Landwehr-Gerichte.

Przemyśl, am 16. December 1899.

L. cz. C. II. 364|99 (1) (10158 1—3)

Przeciw Janowi i Elżbiecie Müllerom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Michała Kulczyckiego Wołczki gospodarza w Kulczycach pozew o uznanie prawa własności do parc. gr. l. 1137|2 tworzącej VI. ciało hipoteczne whl. 55 ks. gr. gm. Kalinów objęte.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy pro esowej na dzień 15. grudnia 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jana i Elżbiety Müllerów ustanawia się pana adw. dr. Bronisława Potockiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Elżbietę Müllerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Sambor, dnia 10. października 1899.

L cz. Cg. I. 335|99 (1) (10176)

Przeciw uczestnikom funduszu pensyjnego urzędników i sług galicyjskiego Banku kredytowego, oraz funduszowi pensyjnemu urzędników i sług galic. Banku kredytowego których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi przez adw. dr. Tadeusza Gereckiego we Lwowie pozew o unieważnienie zeznanego przez galicyjski Bank kredytowy skryptu dłużnego z daty Lwów 24. marca 1899 i dokonanego na tej podstawie wpisu prawa zastawu dla kwoty 96000 zł. w stanie biernym realności objętej whl. 784 i 622 ks. gr. II. dz. m. Lwowa z pn

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 27. grudnia 1899 w sali 11.

Celem strzeżenia praw powyższych uczestników ustanawia się pana adw. dr Dzięgielewicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych uczestników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział I.

Lwów, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. C. I. 817/99 (2) (10159)

Przeciw Bazylemu Ostapiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Augusta Krebsa pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1899 godz 9 przed południem w sądzie tut. drzwi 42.

Celem strzeżenia praw Bazylego Ostapiuk ustanawia się pana adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 22. listopada 1899.

L. tab. 3258/99 (10123 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Dawida Izaaka Rozenzweigów, Chaję Ornstein, że z powodu wniesionej przez Ettlę Amkraut prośby o wykreślenie prenotacyi sumy 1200 zł uskutecznionej w stanie biernym realności lwh. 48 ks. gr. gm. Przemyśl ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Błażowski, który ich ma tak długo zastępywać, dopóki sami się nie jawią, nie wymienią innego pełnomocnika lub też sama sprawa zastępstwa wymagać nie będzie.

Do przesłuchania jego po myśli §. 45 ust. hip. wyznaczono termin na 22. grudnia 1899.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 24. listopada 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1242/99 (6) (9909)

Dnia 19. stycznia 1900 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tut. licytacya realności w Stryju Nr. 185 lwh. 430.

Dom z budynkami oceniono na 300 zł. grunta na 1253 zł. 20 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1035 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 1267/98 (10) (9404 2—3)

Na żądanie masy konkursowej kupieckiego Stowarzyszenia eskontowego w Peczeniżynie zastąpionej przez Zarządcę adw. dr. Landaua w Kołomyi odbędzie się dnia 17. stycznia 1900 o godzinie $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności wyk. hip. l. 504 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 179 złr.

Najniższa cena wynosi 110 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 14. listopada 1899.

Dz. hip. 2808|99. (9146 2—3)

W dniach 15. stycznia i 15. lutego 1900, każnym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 tutejszego sądu, w sprawie Borucha Mayera przeciw Anieli Petsch i Karolowi Petsz, pto 600 zł. z przynależytościami, przymusowa licytacya wierzytelności w kwocie 16 750 zł. po strąceniu zapłaconej kwoty 8.989 zł., tudzież wszystkich innych praw z tą wierzytelnością połączonych, zaintabulowanej na rzecz Anieli Petsch w stanie biernym części dóbr Hołyń część wyk. hip. 519 jako karty głównej i część dóbr Kotiatycze, wyk. hip. 520, dawniej do Reisli Steinhart, obecnie do Ozyasza Steinhart, Tauby Rubin, Mayer Mayera, Daniela Manielbauma, Scheindli z Wagschalów Steinhart, Arona Steinhart i Sini Luft własnych, pod następującymi warunkami:

1) Przedmiot sprzedaży stanowi wierzytelność w kwocie 16.750 zł., po strąceniu zapłaconej już kwoty 8.989 zł wraz z innemi prawami z tą wierzytelnością połączonymi, na karcie ciężarów części dóbr Hołyń część lwh. 519 jako karty głównej i części dóbr Kotiatycze lwh. 466 i 467 i Hołyń lwh. 520, na rzecz Anieli Petsz wpisana

2) Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 7.761 zł.

3) Celem sprzedaży tej wierzytelności, ustanawia się dwa termina: na dzień 15. stycznia i 15. lutego 1900 o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie wierzytelność ta sprzedaną zostanie tylko wyżej lub za cenę wywołania; przy drugim zaś terminie za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

4) Przed rozpoczęciem licytacyi, każdy oferent winien złożyć 10% ceny wywołania tytułem wadyum bądź w gotówce, bądź w papierach do lokacyi kapitałów sierocińskich zdatnych, lub w książeczkach kasy oszczędności. Wadyum zostanie oferentom, z wyjątkiem najwięcej ofiarującego, zaraz zwrócone. Wolno jednak będzie nabywcy złożyć całą cenę kupna w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności zaraz po ogłoszeniu wyniku licytacyi i odebrać sobie wadyum przez siebie złożone.

5) Nabywca winien będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały, przyjmującej protokół licytacyjny do wiadomości sądowej, złożyć całą cenę kupna w gotówce lub w w książeczce kasy oszczędności, poczem wydany mu zostanie dekret własności, na podstawie którego on domagać się będzie mógł wpisu przeniesienia wierzytelności nabytej w całej swej rozciągłości, jaka takowa na rzecz Anieli Petsch wpisaną jest, na swoją rzecz i osobę, za równoczesnem wykreśleniem z urzędu wszystkich ciężarów na tej wierzytelności wpisanych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, d. 20. października 1899.

L. cz. E. 126|99 (4) (10022 3—3)

Na żądanie Gawryły Zaporożana, włościanina w Sinkowie, odbędzie się dnia 16. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya jednej piątej części ciała gr., objętego lwh. 457 ks. gr. gm. kat. Sinków wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopki, kosznicy, karmnika, zrębu ze szopy drewnianej i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 240 zł., przynależności zaś na 66 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 193 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 889/99 (4) (10100 3—3)

Dnia 29. grudnia 1899 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 1/6 części realności w Balicach wyk. hip. 191.

1|6 część tej realności oceniono na 145 zł. 83 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 97 zł 22 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Mościska, dnia 28 listopada 1899.

L. cz. E. 331/98 (5) (10039 3—3)

Na żądanie Michała Monasterskiego, odbędzie się dnia 16. stycznia 1900 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya ciała gruntowego objętego wykazem hip. l. 45 ks. gr. gm. kat. Kułakowce-Duniszów, połowy ciała grunt. objętego wykazem hipot. l. 334 i całego ciała gruntownego objętego wyk. hip. l. 388 tej samej księgi gruntowej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchości wystawione na licytacyę są ocenione na 1190 zł. a. w., przynależności zaś na 338 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 962 zł. 32 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 25. maja 1899.

L. cz. E. 925/99 (6) (9775 3—3)

Na żądanie Szymona Majera Engelberga w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 15 stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowej licytacya realności lwh. 2 i 18 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętych Anieli Rozwadowskiej własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 16 765 (szesnaście tysięcy siedmset sześćdziesiąt pięć) zł.

Najniższa cena wynosi 9510 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 23. listopada 1899.

L. cz. E. 745/99 (5) (10101 3—3)

Dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Balicach Nr. 129 wyk. hip. 188 i połowy realności lwh. 438 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami i grunta oceniono na 1260 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 797 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E 1632|99 (3) (10036 3—3)

Dnia 16 stycznia 1900 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh 667 gm. Mielec, oszacowanej na 1100 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 733 k. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10 grudnia 1899.

L. cz. E. 873|99 (5) (9776 3—3)

Na żądanie Jana Dembskiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 15. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Limanowej licytacya realności lwh. 212 gm. Siekierczyna Tomasza i Maryanny Sliwów własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2180 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1454 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 23. listopada 1899.

L. cz. E. 347/98 (10) (9611 3—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 15. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Domaszów w powiecie rawskim położonej wedle lwh. 616 ks. gr. dla większ. posiadł. masy konkursowej Salomona Goldsterna w 4/5 częściach i Naftalego Goldsterna w 1|5 części własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 98474 zł. 25 ct., przynależności zaś na 41197 zł. 50 ct., wadyum wynosi 13967 zł.

Najniższa cena wynosi 93114 złr. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. listopada 1899.

L cz. E. 76/99 (7) (9570 3—3)

Dnia 15. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12 sądu tutejszego odbędzie się licytacya majętności Chmiel lwh 395 z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, mianowicie grunta z budynkami ocenione są na 55000 zł. przynależności zaś na 500 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 37000 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w kancelaryi VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 80/99 (8) (9276 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach zastąpionego przez pełnomocnika Józefa Chmielowskiego, odbędzie się dnia 12. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya własnych dłużników, przedtem Antoniego Bukojemskiego i Bolesława Białkowskiego a obecnie tychże i ich prawonabywców Zygmunta Hendla i Maryana Liśkiewicza własnych:

1) 66/100 części ciała hip. whl. 85 ks. gr. gm. Mrukowa.

2) 66/100 części ciała hip. whl. 379 ks. gr. gm. Pielgrzymka.

3) 66/100 części prawa poszukiwania, wydobywania i eksploatowania ropy naftowej, oleju skalnego, wosku ziemnego i innych produktów ziemnych żywicznych, ustawą niezastrzeżonych wraz z innemi prawami, z odnośnych kontraktów płynącemi:

a) na parcelach gr. l. kat. 198/5, 210/1, 220/2, 221, 223/2, 224/1, 225/2, 226/1, 227/2, 229/1, 548/2, 549/1, 551/2, 552/1, 553/1, 555/1, 556/2, 557/1, 558/2, 559/1, 560/2, 562/2, 563/1, 564/2, 565/1, 566/2 567/1, 568, 1340/2, 1357/1, 1358, 1359/1, 1372/1, 1373, 1374/1, 1392/1, 1392/2, 1401/2, 1666/2, 1670/2, 1976, 1977/1, 1978/2, 1979/1, 1981/2, 2370/1, 2436/1, 2442/2, 2458/1, 2459/1, 2500, wchodzących w skład ciała hipot. lwh. 3 ks. gr. Mrukowa, Jakóba Bilskiego własnego;

b) na parcelach gr. l. kat. 382, 384/1, 400/2, 401, 436/1, 437/2, 438/1, 439/2, 440/1, 443/2, 451/2, 500/2, 501, 502/1, 503/2, 505/2, 506/1, 507/1, 510/2, 1209/2, 1211/1, 1212/1, 1213/2, 1214/2, 1672, 1673/2, 1767/2 1856/2, 1866/1, 1927/1, 1929/2, 1958/2, 1959/1, 1960/2, 2283, 2284, 2285, stanowiących ciało hip. lwh. 4 ks. gr. Mrukowa Jakóba Bilskiego własne;

c) na parcelach gr. l. kat. 20/1, 21, 23/1, z ciała hip. lwh. 47 ks. gr. Mrukowa własnego gminy Mrukowa;

d) na parcelach gr. l. kat. 263/1, 2456 z ciała hipot. lwh. 64 ks. gr. Mrukowa Mikołaja Sanickiego własnego.

e) na parcelach budow. l. kat. 8 Nd. 5 tudzież gr. l. kat. 281, 282, 283, 285, 286, 287/1, 288, 289, 290, 291, 292, 293/1, 1886, 1906, 1907, 1908, z ciała hipot. lwh. 71 ks. gr. Mrukowa, Jana Sochy syna Antoniego własnego;

f) na parcelach gr. l. kat. 375/1, 375/2, 376, 398, 402, 403, 404, 405, 406 408, 474, 481/2, 482/1, 483/2, 484/1, 485/2, 486/1, 1661, 1675, 1800, 1802, 1823, 1824, 1843, 1850, 1858, 1870, 1923, 1946, 1948, 2336/1, z ciała hipot. lwh. 84 ks. gr. Mrukowa masy spadkowej ś. p. Jana Twardzika własnego.

g) na parcelach gr. l. kat. 1826, 1842, 1849, 1857, stanowiących ciało hipot. lwh. 109 ks. gr. Mrukowa, Anny Bors własne.

h) na parcelach gr. l. kat. 427/2, 467/1, 469/2, 472/1, 473/2, stanowiących ciało hip. lwh. 110 ks. gr. Mrukowa Jędrzeja Piwowarskiego syna Jakóba własne.

i) na parcelach gr. l. kat. 2118, 2124, 2125, 2126, 2127/2, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136/2, z ciała hipot. lwh. 111 ks. gr. Mrukowa, Anny z Szeredów Wojdaszowej własnego.

j) na parcelach gr. l. kat. 336, 1676, 1677, 1914 i 1915, stanowiących ciało hip. lwh. 121 ks. gr. Mrukowa, Agaty z Setlaków Sanickiej własne;

k) na parceli gr. l. kat. 1887/2, stanowiącej ciało hip. lwh. 125 ks. gr. Mrukowa, Franciszki Piwowarskiej własne;

l) na parceli gr. l. kat. 1888 stanowiącej ciało hip. lwh. 126 ks. gr. Mrukowa, Franciszki Piwowarskiej własne;

m) na parcelach gr. l. kat. 419/2, 420/1, 421/2, 422/1, 423/2, stanowiących ciało hip. lwh. 129 ks. gr. Mrukowa, Franciszki z Szeredych Piwowarskiej własne;

n) na parcelach gr. l. kat. 1283, 1284, 1285 i 1286/1, stanowiących ciało hipot. lwh. 152 ks. gr. Mrukowa, Tomasza Kwiatka własne;

o) na parceli gr. l. kat. 1975/2, stanowiącej ciało hip. lwh. 161 ks. gr. Mrukowa, Tekli z Czupów Bilskiej własne;

p) na parceli gr. l. kat. 1881, stanowiącej ciało hip. lwh. 164 ks. gr. Mrukowa, Jana Sanickiego syna Michała własne;

r) na parceli gr. l. kat. 284, stanowiącej ciało hip. lwh. 169 ks. gr. Mrukowa, Katarzyny z Mreczków Wojdaszowej (żony Józefa) własne;

s) na parcelach gr. l. kat. 1286/2, 1287, 1288, 1290 i 1291, stanowiącej ciało hipot. lwh. 171 ks. gr. Mrukowa, Jana Buczakowskiego własne;

t) na parcelach gr. l. kat. 4551, 4571/2, 4571/1 z ciała hipot. lwh. 48 ks. gr. Pielgrzymka, masy spadkowej Anastazyi z Daniłów Dżugan własnego;

u) na parcelach gr. l. kat. 4470/2, 4497/1, 4500/2, z ciała hip. lwh. 121 ks gr. Pielgrzymka Michała Jurkowskiego własnego;

w) na parcelach gr. l. kat. 4597, 4599/1, 4599/2, 4631 i 4600/2 z ciała hip. lwh. 253 ks. gr. Pielgrzymka, Michała Rozdzielskiego własnego;

z) na parcelach gr. l. kat. 4471, 4485, 4486 i 4487 z ciała hipot. lwh. 260 ks. gr. Pielgrzymka Michała Rozdzielskiego własnego;

x) na parcelach gr. l. kat. 4543, 4595/1, 4595/2 i 4596 z ciała hip. lwh. 265 ks. gr. Pielgrzymka, Andryja Senia po Pawle własnego;

y) na parcelach gr. l. kat. 4512, 4514, 4544, z ciała hip. lwh 297 ks. gr. Pielgrzymka, Piotra Smolenia i Maryi z Dżuganów Smoleniowej własnego;

v) na parcelach gr. l. kat. 4629/1, 4629/2, 4636 z ciała hip. lwh 327 ks. gr. Pielgrzymka, Jędrzeja Szweda, Stefana Szweda syna Jędrzeja i Anny z Dudków Szwedowej własnego;

χ) na parcelach gr. l. kat. 4529/2, 4530/1, 4531/2 i 4546/1 z ciała hip. lwh. 347 ks. gr. Pielgrzymka, Łukasza Telepa i Rozalii 1o Smoleń 2o Telepowej własnego;

β) na parcelach gr. l kat. 4639 i 4650 z ciała hipot. lwh 405 ks. gr. Pielgrzymka Iwana Szweda wraz z przynależnościami do realności lwh. 85 ks. gr. Mrukowa, składającemi się z domu drewnianego i piwnicy.

Nieruchomości i prawa wystawione na licytacyę są ocenione z przynależytościami łącznie na 3344 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi:

1. 66/100 części realności lwh. 85 ks. gr. gm. Mrukowa 138 zł. 16 ct.

2. 66/100 realności lwh. 379 ks. gr. Pielgrzymka 125 zł. 24 ct.

3. 66/100 prawa poszukiwania na:

realności lwh.	3	Mrukowa	364 zł.	36 ct.
„ „	4	„	240 „	10 „
„ „	47	„	237 „	60 „
„ „	64	„	27 „	72 „
„ „	71	„	149 „	46 „
„ „	84	„	363 „	8 „
„ „	109	„	46 „	20 „
„ „	110	„	32 „	34 „
„ „	111	„	55 „	44 „
„ „	121	„	55 „	44 „
„ „	125	„	55 „	— „
„ „	126	„	13 „	86 „
„ „	129	„	16 „	81 „
„ „	152	„	53 „	77 „
„ „	161	„	27 „	72 „
„ „	164	„	22 „	43 „
„ „	169	„	27 „	72 „
„ „	171	„	69 „	57 „
„ „	48	Pielgrzymka	1 „	44 „
„ „	121	„	9 „	72 „
„ „	253	„	20 „	02 „
„ „	260	„	11 „	44 „
„ „	265	„	14 „	30 „
„ „	297	„	22 „	— „
„ „	329	„	19 „	80 „
„ „	347	„	22 „	88 „
„ „	405	„	19 „	80 „

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie po poprawieniu usterek zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. E. 470/99 (4) (9646 2—3)

Na żądanie Związku kredytowo-komercyonalnego w Kosowie, odbędzie się dnia 17. stycznia 1900 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności whl. 1498 ks. gr. gminy Żabie składającej się z parcel grt. l. kat. 6805/4 łąka, 7092/2 pastwisko, 7144 pastwisko, 7145 łąka i realności whl. 1499 ks gr. gminy Żabie składającej się z parceli bud. l. kat. 1214/2 dom, szopa, stajnia i gr. l. kat. 7341 łąka, 7342 rola, 7346 łąka, domek, kolesznia i 7347 pastwisko.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to realność whl. 1498 na 1020 zł., zaś realność whl. 1499 na 6362 zł.

Najniższa cena wynosi a to: realności whl. 1498 kwotę 680 zł., zaś realności whl. 1499 kwotę 3951 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 23. października 1899.

L. E. cz.366/99 (5) (9971 2—3)

Na żądanie c. k. Prokur. skar. we Lwowie, odbędzie się dnia 17. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 373 ks. gr. gm. Wołoska wieś, Gittli, Salamona Hersza, Salmena, Urena, Feiwla, Feigi i Ryfki Streiferów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 480 złr.

Najniższa cena wynosi 320 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 19. listopada 1899.

L. cz. E II. 3518/98 (5) (9076 2—3)

Na własne żądanie Jakóba i Estery Adamow, zastąpionych przez dr. Maksymiliana Sokala we Lwowie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1900 o godz. 10 przed połud., w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. w c. k. sądzie powiatowym S. I. we Lwowie, licytacya realności pod l. k. $516^3/_4$ we Lwowie położonej, lwh. 413 III. objętej, Jakóba i Estery Adamow w 2/3 częściach, zaś stowarzyszenia „Marbica Thora“ w 1/3 części własnej.

Najniższą cenę wywołania ustanawia się dobrowolnie umówioną kwotę 15.000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzyciele, którzy uzyskali prawo zastawu na tej realności, zatrzymują takowe nadal, bez względu na przeprowadzoną sprzedaż.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w odd. XX.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. 170/99 (2) (9837 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 12. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12 w głównym budynku tut sądu obwodowego licytacya majętności Pleśniany lwh 282 w ks. gr. dla większych posiadłości przez tutej. sąd obwodowy prowadzonej objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z głównego budynku, oficyn, kurnika wychodków, studni, oranżeryi, 2 stajen spichlerza, 3 szop i 4 domów ekonomicznych i częściowego i inwentarza martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 79692 zł., przynależności zaś na 1729 zł. 50 ct. razem przeto na 81421 zł. 50 ct. a po potrąceniu brakującego do należytej gospodarki inwentarza przyjmuje się ryczałtową wartość szacunkową tej majętności na 70380 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 46920 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszą uchwałą aprobuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47, lub w kancelaryi oddz. I. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. E. 937/99 (2) (10011 3—3)

Na żądanie Saula Schöndorfa w Limanowej, odbędzie się dnia 15. stycznia 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Limanowej licytacya realności lwh. 181 gm. kat. Stojanice szlacheckie, Mikołaja Kanownika i Anny Kanownik własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 152 zł. 38 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 115 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze. Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 22. listopada 1899.

L. 41018/99. (9532 2—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona w Chrzanowie przy małym rynku pod Nr. 118 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1898 do końca grudnia 1898 materyału tytoniowego w wartości 8417 zł. 25 ct., wynosił 906 złr. 45 ct.

Trafinkant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stempl., blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości $1^1/_2$% od wartości.

Wadyum wynosi 70 zł. a. w i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 22. grudnia 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 19. listopada 1899.

L. cz. E 362/99 (6) (9979)

Na żądanie Józefa Langera z Liszek odbędzie się dnia 23 stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacya 16/24 części realności lwh. 80 w Liszkach, spadkobierców Franciszka Brzyszczyka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 4278/99 (4) (10010)

Na żądanie Towarzystwa Credit. Verein für Handel Gewerbe u. Landwirtschaft w Russ-Banilli odbędzie się dnia 28 grudnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 3|30 części realności whl. 17 ks. gr. gm. kat. Rożen mały wraz z przynależnościami.

3/30 części nieruchomości tej wystawionej na licytacyę są ocenione na 20 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 13 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 3895|99 (6) (10169)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im funduszu ubogich we Lwowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya I) ½ realności lwh 930 ks. gr. gm. kat. Kuty, II) realności lwh 1253 ks. gr. gm. kat. Kuty, III) realności lwh. 1151 ks. gr. gm. kat. Kuty, IV) realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Kobaki, V) realności lwh. 1411 ks. gr. gm. kat. Kobaki wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. na 314 zł. 15 ct. ad II. na 1173 zł. 50 ct., III. na 161 zł. ad IV. na 76 zł 4 ct., ad V. na 57 zł. 40 ct

Najniższa cena wynosi ad I. 209 zł. 44 ct., ad II. 782 zł. 34 ct. ad III. 160 zł. 40 ct, ad IV. 50 zł. 68 ct., ad V. 38 zł., 27 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 23. listopada 1899.

L. cz. E 478/99 (4) (10168)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej wyk. hip. l 340 ks. gr. gminy kat. Janów, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajenki, stodoły, pary koni, wozu i sań.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną wraz z przynależnościami na 1051 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 700 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. E. 301/98 (10) (10170)

Na żądanie Mateusza Andrusia odbędzie się dnia 8 stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 158 Pniów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 856 zł.

Najniższa cena wynosi 483 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 4. grudnia 1899

L. cz. E. 599|99 (4) (9984)

Dnia 29. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya 1/5 części ciała hip. lwh. 159 i 1/10 części ciała hip. lwh. 161 ks. gr. gminy Daliawa, Mikołaja Skirczaka po Dyonizym własnych, wraz z pn. pierwszego ciała składającemi się z kartofli, kapusty, drzew, płotu, studni, kopy owsa i fury siana.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: 1) 1/5 część ciała hip. lwh. 159 wraz z 1/5 częścią budynku i przynależnościami na kwotę 230 zł. 89 ct., 2) 1/10 część ciała hip. lwh. 161 na kwotę 36 ct.

Najniższa cena wynosi ad I) kwotę 153 zł. 92 ct., ad 2) kwotę 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający, chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. E. 819|98 (3) (9777)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie zastąpionego przez adw. dr. Szpunara, odbędzie się dnia 19. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya całej realności lwh. 1226 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej, połowy realności lwh 261 tej samej gminy, oraz połowy realności lwh. 470 gm. Żołynia.

Realność lwh 1226 gm. Żołynia jest ocenioną na 503 zł., połowa realności lwh. 261 gm. Żołynia na 527 zł. 50 ct., zaś połowa realności lwh. 470 gm. Żołynia na 205 zł.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 1226 gm. Żołynia kwotę 316 zł. 17 ct., odnośnie do realności lwh 261 gm. Żołynia kwotę 303 zł. 75 ct., zaś odnośnie do realności lwh. 470 gm. Żołynia kwotę 130 zł. 42 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 3. listopada 1899.

L. cz E. 1569/98 (25) (10157 1—3)

Dnia 27. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 licytacya realności położonej w Kołomyi na nadwórniańskiem przedmieściu przy ul. Mnichówka wyk. hip. 692|II. z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 15.997 zł. 10 ct., zaś przynależności na 9 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8003 zł. 5 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, które mają jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości lub takowe przed licytacyą nabędą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tut. sądu i nie ustanowią pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja 25. listopada 1899.

L. cz E. 757/99 (4) (10162)

Dnia 29. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 tut. sądu licytacya realności lwh. 259 w Tłuczani dolnej grunt. tej realności oceniono na 329 zł. 20 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 219 zł. 46 ct.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Wadowice, dnia 13 listopada 1899.

L. cz. E. 313/99 (10) (10173)

Na żądanie Stanisława Gołby z Zatora, odbędzie się dnia 29 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. licytacya 3|4 części realności wyk. hip. l. 203 ks. gr. gm. Zator, Józefy z Leśniaków Rychlowej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 451 zł.

Najniższa cena wynosi 266 zł. 66 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 13. listopada 1899.

Konkursa.

L. cz. Praes. 615 (10137 2—3)

KONKURS.

Dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą znajdzie zaraz przy tutejszym sądzie stałą posadę, płacą 27 zł. miesięcznie. Również poszukuje się dyetaryusza za większem wynagrodzeniem na parę miesięcy.

Dukla, 14 grudnia 1899.

Do l. 7766 II. (10151)

OGŁOSZENIE.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Izraela Kalmana Kupfera i Michała Arensteina z dnia 25. listopada 1899 do l. 75.971 o udzielenie karty przemysłowej na wyrób oleju rzepakowego, zapomocą maszyny parowej o sile 4 koni, w domu pod l. 10 przy ul. Skawińskiej, zarządza w myśl §. 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 22. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty, pisemne przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na tejże rozprawie komisyjnej, — poźniej bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temuż nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające, udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 12. grudnia 1899.

L. 3357. (10180 1—2)

KONKURS.

Zwierzchność gminna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi w Kamionce strumiłowej z płacą roczną 400 zł. od 15. marca 1900 r.

Kandydaci mają wnieść swoje podania do tut. Zwierzchności gminnej najdalej do 1. marca 1900 przy dołączeniu świadectwa moralności, metryki urodzenia dowodzącej wiek niżej 40 lat, świadectwo, że posiadają gruntowną znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie i języka niemieckiego tudzież dowodu ustawą wymaganej kwalifikacyi na posadę rewizora policyi.

W podaniu podać mają kandydaci szczegółowy przebieg życia, poparty dokumentami.

Kamionka str., 12. grudnia 1899.

L. 120535|II. (10150 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Petrance w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami:

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Rożniatowa i napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do 1. stycznia 1900 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. grudnia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 2| 9536 (10088 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie znosi konkurs do majątku Mojżesza Bergera z Sokołowa pod myśli §. 154 ust. konkursowej.

Rzeszów, dnia 2. grudnia 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 344/99 6 (9819 3--3)

Wasyl Kinasz z Kulczyc został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Borysa z Kulczyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 3. listopada 1899.

L. cz. P. 210|99 3 (9767 3—3)

Dmytro Andrusyszyn z Zabłotówki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Kołodija z Zabłotówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 28. czerwca 1899.

L. cz. L. 7|99 5 (10017 3—3)

Mikołaja Grabińskiego z Niwic uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Oleksę Grabińskiego z Niwic.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 25. września 1899.

L. cz. L. 13/99 4 (9991 3—3)

Michała Farona z Kamienicy uznano umysłowo chorym.

Kuratorem Jan Opyd tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 17. października 1899.

L. cz. P. 147/99 1 (9989 3—3)

Atanazy Choma z Dmytrowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Eliasza Gaca z Dmytrowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 15. listopada 1899.

L. cz. P. 382/99 1 (9976 3 -3)

Paraska Onucka z Serafiniec uznana za marnotrawczynię, a kuratorem jej ustanawia się Grzegorza Mularczuka z Serafiniec

C. k Sąd powiatowy, Oddział I
Horodenka, dnia 7. listopada 1899.

L cz. P. 141|99 1 (10041 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Fedko Wyrsta vel Westiuk, gospodarz w Borkach janowskich, uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Jurko Wyrsta vel Westiuk w Borkach janowskich.

Lwów, 16 listopada 1899.

L. cz. P. 345/99 4 (10056 3—3)

Wawrzyniec Pietruszka z Sąsiadowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Pietruszkę w Sąsiadowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. P. 35|99 5 (10097 3—3)

Pawło Popiuk z Sokołówki został uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiono Maksyma Kuszmeluka z Sokołówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 17. października 1899.

L. cz. P. 262/99 1 (10103 3—3)

Kość Liwensa z Halicza uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Tymka Kwika z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16. października 1899.

L. cz. L. 6/99 5 (10073 3—3)

Marya Kulikowa ze Suchej Strugi uznana została umysłowo niedołężną, jej kuratorem mianowano Walentego Kulika z Koszyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, 27. listopada 1899.

L. cz. L. 21|99 5 (10093 3—3)

Michał Matwijów z Uherec niezabitowskich z powodu upośledzenia umysłowego oddany pod kuratelę. Kuratorem jego Antoni Wawrynów z Uherec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 11. listopada 1899.

L. cz. IV. 197/77 (10071 3—3)

Zawieszona nad Józefem Pyra z Komarowa kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 1. września 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 281 (9929)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neue Volksstimme“ Nummer 17 vom 3 December 1899 in dem Artikel: „Oesterreich-Ungarn“ in der Stelle beginnend mit „Da bezieht so ein“ bis incl „der Blutsteuer der Officiere“ das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 5. December 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 98 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 7. December 1899 in der in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Im Obeesthof-Mandarinen-Amt“ enthaltenen Stelle beginnend mit „Stockfinstere Nacht. Saal“ endigend mit „denen man vertraut“ das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 5. December 1899.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 48 der in Berlin erscheinenden periodischen Druckschrift: „Die Gegenwart“ vom 2. December 1899 in der auf Seite 364 mit der Ueberschrift: „Eine K K Drohung“ gebrachten Notiz zur Gänze das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und nach 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4. December 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1899, Pr. 51|2, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Katholische Arbeiter-Zeitung“ vom 1. December 1899 wegen des Aufsatzes: „Rundschau“ in der Stelle von „Wir müssen nun“ bis „Verwirrung angerichtet“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1899, Pr. 33|2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen im Drucke und Verlage des Dragotin Hribar in Cilli erschienenen Druckschrift: „Ilustrovani narodni koledar 1900“ wegen der Artikel: „Slovencem za novo leto 1900“ zur Gänze und „Celjske slavnosti“ von „nemski Celjani“ bis „nemskega vandalizma“ nach §§. 300 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1899, Pr. 96, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Klatovske Listy“ vom 2. December 1899 wegen der Notiz: „Zidovska drzost“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 4. December 1899, Pr 44|2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 1. Jul (December) 1899 wegen der Stelle von „1618 gab“ bis „im Reiche ausstreute“ der Notiz im Briefkasten: „Gegenreformation“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. December 1899, Pr 533, die Weiterverbreitung der Nummer 332 der Zeitschrift: „Politik“ (Abendblatt) vom 30. November 1899 wegen der Stelle von „Heute grolle“ bis „Wir uns versagen“ des Artikels: „Die Ostmärker in Friedrichsruh“ nach §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. December 1899, Pr. 532, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 1. December 1899 wegen des Artikels: „Viz jeho pokyn“ nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1899, Pr 95, die Weiterverbreitung der Nummer 393 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 2 December 1899 wegen des Artikels: „Heil deutscher Treue“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1899, Pr. 94, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 3. December 1899 wegen der Notiz: „Taschen zu!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. 333|96 99 2 (9560 3—3)

Dnia 20. listopada 1896 r. zmarła w Lasowych ad Turze Anna Bereziak.

Gdy miejsce pobytu Hnata Bereziaka, syna zmarłej nie jest wiadomem, wzywa się go by w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku inaczej spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Jackiem Bereziakiem z Turza dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. Cw. 2004|99 1 (9594 3—3)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Korzeniowskiemu, (Wojciecha), przedtem w Trójcy, pow. sąd Zabłotów zamieszkałemu, wniesionym został przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Gwoździcu, przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi pozew o zapłatę 600 Koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty tej sumy.

Ustanowiony celem strzeżenia praw, nieobecnego kurator adw. dr. Milgrom w Kołomyi, tenże kurator zastępywać go będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. A. 14/98 6 (9556 3—3)

Piotra Kmiecika z miejsca pobytu niewiadomego wzywa, się, ażeby w ciągu roku zgłosił się do spadku po Jędrzeju Kmieciku w Igiozie 8. listopada 1897 z pozostawieniem kodycylu zmarłym, bo inaczej sąd przeprowadzi rozprawę spadkową z jego kuratorem Janem Banasiem z Igiozy.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, 7 lipca 1899.

L. cz. Nc XI 1043|99 1 (9571 3—3)

Wzywa się posiadacza książeczki udziałowej, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, opiewającej na nazwisko Ludwiki Kochanowskiej Nr. udziału 1222 folio 649, wykazującą z dniem 1 stycznia 1899 udział w tem Towarzystwi w kwocie koron 960·28, aby się z posiadania takowej w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w tut. sądzie wykazał, gdyż po upływie tego terminu, takowa za nieważną uznaną zostanie, a wystawca nie będzie z takowej więcej odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 4. pażdiernika 1899.

L. cz. Praes. 1820 18 P/99 (10075 3—3)

Jego Excellencya p. Prezzdent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla pierszej zwyczajnej z dniem 6. marca 1900 rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Willibalda Prussnigga radcę Dworu, jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, oraz radców sądu krajowego, Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza, dr. Celestyna Frieda i Edwarda Hermanowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, 11. grudnia 1899.

L. cz. A. 166|98 (13) (9489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że bł. p. Dawid Zahler zmarł dnia 1. stycznia 1888 w Słobódce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Borucha Kalmana Pollaka w Słobódce.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 25. października 1899.

L. cz. IV. 146|91 (80) [9533 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. zawiadamia niniejszem wszyskich interesowanych, że w dniu 12. lutago 1891 zmarł we Lwowie Markus Enser vel Pelz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i którym osobom przysługuje prawo do spadku po tymże Markusie Enser vel Pelz przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczą sobie prawo do powyższego spadku by prawa te w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc w sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu tych praw, oświadczenie się do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku, dla którego adw. dr. Horowitz kuratorem został ustanowiony tylko z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i swój tytuł dziedziczenia wykażą zostanie przeprowadzoną i spadek im przyznanym, nieobjęta zaś część spadku lub jeżeli nikt do spadku lub się nie zgłosi cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

Lwów, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. E. 722/99 (9634 3—3)

Nieobecnemu Filipowi Krynickiemu, przedtem w Mołodyłowie ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z 11. września 1899 E. 722|99, którą przymusowy zarząd realności wyk. hip. 147 i 175 ks. gr. gm. Mołodyłów na rzecz Towarzystwa kredytowego i oszczędności „Union“ w Kutach celem zaspokojenia sumy 136 zł. 80 ct. z pn., dozwolony został.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Filipa Krynickiego kuratorem Jan Warchoł z Mołodyłowa, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. IV. 37|61 3 (9630 2—3)

1. Po zmarłym w Wojtkowej w dniu 21. lipca 1853 ks. Janie Cicimirskim znajduje się w depozycie książeczka samborskiej kasy oszczędności Nr. 24740 na kwotę 41 zł. 43 ct. opiewająca.

2. Po zmarłym w Ontagnano dnia 23 września 1893 Ilku Czubaku z Sufczyny kwota 1 fl 50 ct.

3. Po zmarłym w dniu 9. października 1873 w Birczy emerytowanym wikarym Wincentym Gruczyńskim, kwota 5 zł. 25 ct.

Gdy spadkobiercy tychże z miejsca pobytu nie znani są, wzywa się tychże ażeby do roku i 6 tygodni, pod odbiór tych kwot, tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili, iż w w przeciwnym razie kwoty powyższe wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 23. października 1899.

Doniesienia prywatne.

Jedwab fularowy 65 ct.

do zł. 3 ct. 35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

jako też **czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga** od **45 ct.** do **zł. 14.65** za metr — gładki, w paseczki, kratki i desenie, adamaszki i t. d. (około 240 rozmaitych gatunków, a 2000 różnych kolorów, deseni i t. d.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki! — Dla osób prywatnych wysyłka już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą
(Do Szwajcaryi podwójne porto listowe)

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.
(C. i k. nadworny dostawca.) 102

Wspaniałe olśniewające
dekoracye do ubierania Bożego drzewka
poleca
S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki l. 8.
Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta od 1 zł.
Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Skład i pracownia futer
Braci Lubelskich
we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3
Polecamy na sezon zimowy **swój świeżo sprowadzony** zapas futer w skórach jakoteż gotowych futer **damskich i męskich**, kołnierze, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych a możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. — Również utrzymujemy na składzie wielki wybór sukna dla pokrycia futer i sprzedajemy po możliwie **najniższych cenach.**
Cenniki gratis i franco.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY".

„Powodzenie nakłada obowiązki." Tę dewizę musimy postawić na czele naszego prospektu.

O powodzeniu wolno nam mówić otwarcie, bez fałszywej skromności, gdyż w ciągu roku zeszłego liczba przedpłacicieli naszych podwoiła się prawie.

„Tygodnik" od początku swego istnienia uwzględniał i nadal uwzględniać będzie życie bieżące, po za sprawami aktualnemi jednak, „Tygodnik" posiada i pragnie jeszcze rozszerzyć działy, w których wszystkie objawy życia umysłowego ludzkości traktowane są w sposób przystępny i zajmujący, ale zarazem wyczerpujący i gruntowny.

Pod tym względem redakcya robiła i robić będzie nadal wszystko co się da, żeby zadanie swoje wypełnić, kierując się wymienioną na czele prospektu zasadą, że „powodzenie nakłada obowiązki".

Przechodząc teraz do materyałów, jakie w roku 1900 w „Tygodniku" drukować zamierzamy, wymienimy tylko część zapasów, złożonych w naszej tece redakcyjnej.

Najpierw więc oświadczamy, że każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" będzie otrzymywał co miesiąc bezpłatnie jeden tom

czyli rocznie 12 tomów pism

Henryka Sienkiewicza

bez żadnej dopłaty.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego", stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, najcelniejszych utworów literatury polskiej.

W dodatku tygodniowym dajemy przekłady najlepszych powieści zagranicznych.

Niezależnie od tego dział beletrystyczny w samym „Tygodniku" będzie nadal prowadzony w tych samych co dotychczas rozmiarach.

Prócz wspaniałej epopei historycznej

H. Sienkiewicza p. t.

Krzyżacy,

którą autor zamierza ukończyć w roku przyszłym, posiadamy w tece następujące utwory gotowe:

„WIDZENIE"
Bolesława Prusa, z illustracyami **Jana Holewińskiego.**

„Z RÓŻNYCH DRÓG"
Elizy Orzeszkowej, z illustracyami **Antoniego Kamieńskiego.**

„GAJOWY"
Jordana, z illustracyami **St. Sawiczewskiego.**

„NOWY OBYWATEL"
Artura Gruszyckiego, z illustracyami **Konst. Gorskiego.**

Prócz tego, **Władysława Reymonta** powieść z życia ludu

„CHŁOPI"

Adam Krechowiecki, autor popularnej powieści „Veto", daje nam nową powieść historyczną pod tytułem:

„Fiat lux,"

z pierwszych czasów istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bolesław Prus zaś pisze specyalnie dla „Tygodnika" większy utwór powieściowy p. t.:

„TAM."

Nadto posiadamy w tece pierwszy a nieznany utwór **Narcyzy Żmichowskiej** p. t.:

„TUŁACZ."

Nazwiska wymienionych autorów mówią same za siebie.

Obok działu powieściowego uwzględniać będziemy historyę naszą i związane z nią wypadki dziejowe innych narodów.

Prócz interesujących artykułów **Aleksandra Kraushara** o

Zabytkach i pałacach warszawskich,

znany historyk **Aleksander Rembowski** dał nam dwie prace z dziejów dawnej Polski:

„JAN SOBIESKI
w świetle krytyki wojskowej,"
oraz
„STANISŁAW LESZCZYŃSKI."

Oba studya bogato illustrowane.

Maryan Dubiecki, napisał dla nas szkic p. t.:

„MATKA WARNEŃCZYKA."

Obok tych prac posiadamy w tece studyum znanego psychologa **Juliana Ochorowicza,** który w swojej **paraleli historyczno-psychologicznej** p. t.:

„SŁOWIANIE i GERMANIE"

rzuca ciekawe światło na czynniki wewnętrzne odwiecznego zatargu dziejowego pomiędzy rasą słowiańską a germańską, zatargu, ktory dzisiaj zaostrzył się tak silnie w Niemczech i Austryi. Studyum więc Ochorowicza, pomimo dziejowego tła, jest pracą na wskróś aktualną.

W dziale literacko-historycznym studyum autora „Dziejów literatury polskiej," **Piotra Chmielowskiego,** p. t.:

„Stanisław Potocki jako felietonista,"

oraz fragment większej pracy **Stanisława Krzemińskiego:**

„O Konarskim."

Dr. **Gustaw Doliński** dał nam rzecz

„O wychowaniu w dawnej Polsce,"

a p. **Julia Krzymuska** napisała pracę

„O kobietach XIX-go wieku."

Niezamykając się jednak w badaniach nad przyszłością, „Tygodnik" będzie zawsze uwzględniał teraźniejszość.

Prócz odgłosów chwili bieżącej w Kronice tygodniowej, prócz artykułów wstępnych, w których omawia się ważniejsze kwestye aktualno-społeczne, damy obszerniejszą pracę

„O obecnych stosunkach chłopów polskich w Paranie."

W tym celu wydelegowaliśmy znanego powieściopisarza i publicystę, **Artura Gruszeckiego,** który wyjechał do Brazylii, by tam przejrzeć się własnemi oczyma życiu chłopa polskiego na tle nowych warunków. Wrażenia swoje, illustrowane widokami, zdejmowanymi na miejscu, drukować będzie pan Gruszecki w „Tygodniku illustrowanym."

Co do działu poezyi, to posiadamy w tece utwory: **Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Antoniego Langiego, Andrzeja Niemojowskiego, Stanisława Rossowskiego, Selima, Kazimierza Tetmajera** i innych.

W dziale artystycznym, o którego podniesienie ustawicznie czynimy starania, damy szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłuta mistrzów europejskich, **ze szczególnem uwzględnieniem artystów polskich.**

Pragnąc ułatwić ogółowi zapoznanie się ze stanem i rozwojem sztuki polskiej, będziemy wydawali **NUMERA SPECYALNE,** poświęcone w całości jednemu artyście, jak to zrobiliśmy w roku 1899. W tece posiadamy materyały literackie i artystyczne do odtworzenia całokształtu twórczości: **Teodora Axentowicza, Antoniego Kamieńskiego, Wacława Pawliszaka, Piotra Stachiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Franciszka Żmurki** i w. i.

Postanowiliśmy także zwiększyć liczbę reprodukcyi **KOLOROWYCH,** zarówno w samym tekście „Tygodnika" jak i w **dodatkach nadzwyczajnych.**

W r. p. zamierzamy dać cykl 12 obrazów kolorowych **Bronisława Gembarzewskiego,** p. t.:

„Rok żołnierza."

Prawdziwą ozdobą naszego przyszłego rocznika będzie nieznany dotychczas u nas cykl obrazów **JULIUSZA KOSSAKA,** illustrujących historyę tak świetnie zapisanej w dziejach naszego piśmiennictwa rodziny Fredrów. Niezależnie od tego postaramy się o powiększenie i ulepszenie działu illustracyi chwili bieżącej.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika illustrowanego" we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie: kwartalnie 3 złr. 60 ct., półrocznie 7 złr. 20 ct., rocznie 14 złr. 40 ct. — **w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:** kwartalnie 3 złr. 75 ct., półrocznie 7 złr. 50 ct., rocznie 15 złr. — ct.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct. t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 złr. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 złr. 40 ct., którą to należytość prosimy nadesłać nam wraz z prenumeratą.

Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza, z roku ubiegłego, zawierających: „Szkice węglem", „Stary sługa", „Hania", „Janko muzykant", „Listy z Ameryki", „Z puszczy Białowieskiej", „Bez dogmatu", „Jamioł", „Organista z Ponikły", „Listy z Rzymu, Wenecyi, Paryża", „Komedya z pomyłek", „Sachem", mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą złr. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów, Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 1 złr. 90 ct., na przesyłkę i opakowanie okładki dołączyć należy 20 ct.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 złr. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „TYGODNIKA" we Lwowie: Pasaż Hausmana l. 9.

CERATA na stoły i meble we wszystkich wzorach i szerokościach, **CHODNIKI** i dywaniki na schody, podłogi i przed umywalnie, **OBRUSY** gumowe, adamaszkowe, gobelinowe i smyrneńskie, najnowsze desenie, **LINOLEUM** gładkie i w deseń pod stoły jadalne, do pokrywania mieszkań, biur, łazienek i schodów,

w największym wyborze i najtaniej poleca

Rudolf Krimmer

Lwów, Hotel Francuski

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ibnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieś i oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoch etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Uczy wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod literami C. K. u P. Kosiarskiej, Lwów, ulica Słodowa nr. 7, we Lwowie.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udzielam bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.

Maszyny do cegielń

jakoteż kompletne urządzenia cegielń, fabryk chamotowych, dachówek gniecionych, rur glinianych, jakoteż

Maszyny rozdrabniające

dostarcza od 1862 jako specyalność

Zeitzowska lejarnia żelaza i Tow. akc. budowy maszyn
filia Köln-Ehrenfeld
(przedtem Louis Jäger)

Adres dla listów: Fabryka maszyn, przedtem Jäger, Köln-Ehrenfeld. 1181

Ostatni miesiąc!

100.000 Kr. wartości

5 po 20.000 Koron wartości etc. etc.

gotówką po odciągnięciu 20 procent, tyle wynoszą główne wygrane

Wielkiej Loteryi Dobroczynnej

na dochód **Towarzystwa poliklinicznego** (szpitala), są niewątpliwie

najpiękniejszym, najtańszym i najpraktyczniejszym

podarkiem gwiazdkowym.

Każdy los gra we wszystkich **6 ciągnieniach** bez dopłaty i kosztuje tylko

1 Koronę.

Ciągnienie nieodwołalnie już 4. stycznia 1900.

LOSY do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany, Kamasty i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy Lwów ul. Sykstuska 2 i Gustaw Max.

Drobne ogłoszenia

Na Święta wyborne domowe ciasta, mazurki, proszę o wczesne zamówienia, Rynek 41. p. II.

Piękne praktyczne podarunki jeszcze taniej niż zwykle. Rękawiczki najmodniejsze od 1 zł. para Szelki doskonałe i wyroby rękawiczne. Spodnie jelonkowe, pieres popielate po 14 zł para. Zlecenia z prowincyi natychmiast poleca Jakób Führer, rękawicznik i bandażysta, Lwów, ul. Trybunalska l. 10

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego z Jezierzanach obok Czortkowa oferuje wyborny miód prasny lipcowy w 5 klgr. blaszankach, za cenę 3 zł. 20 ct Wszystko opłatnie. Oferuję przytem miody do picia odszczególnione na wystawie lwowskiej, a to: **maliniak, dereniak, porzeczniak, borówczak, wiśniak, orzyniak,** w 5 klgr. blaszankach za zł. 3.10 **Wszystko opłatnie.**

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Najtaniej

inseraty i ogłoszenia

przyjmuje

do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Na gwiazdkę!!

Poleca parowa fabryka czekolady

H. Tretera

Lwów, pl. Maryacki, l. 7., róg ul. Kopernika

wspaniały wybór bonbonierek fantazyjnych, oraz najświeższych nowości zagranicznych jakich dotąd u nas nie bywało. Piękne ozdoby na drzewka cukrowe, marcepanowe, czekoladowe, jakoteż znane cukry deserowe do zastawy stołu, zawsze najświeższe najwykwintniejsze.

Masa migdałowa pół klg 70 ct.
Masa orzechowa pół klg. 60 ct.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w pakietach cało i półfuntowych

(z przepisem gotowania).

Jako pożywienie dla dzieci:

Niedostateczne i niestosowne pożywienie czyni dzieci nerwowemi, kłótliwemi i źle usposobionemi. W czasie ich szybkiego wzrostu potrzebują dzieci przeróżnego dobrego pożywienia.

Za wiele mięsa lub za wiele słodyczy szkodzi; „Quäker Oats“ (amerykański owies gnieciony) robi je zdrowemi i silnemi, a tem samem wyrabia się dobra natura.

Wszystkim matkom poleca się do gotowania ten znakomity środek spożywczy.

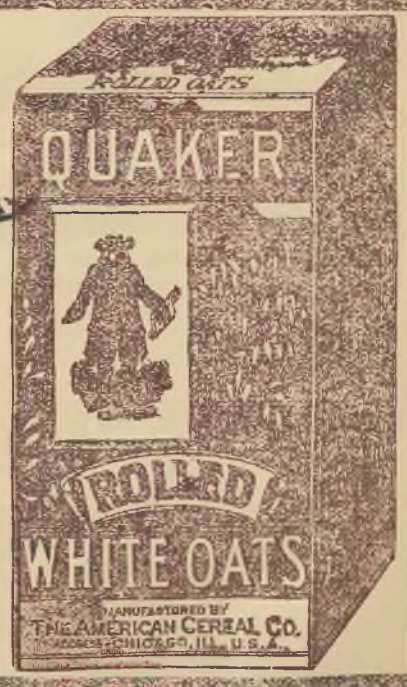

1145

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.